Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 282. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 grudnia 1928 r. | Rok XXII.

Właściwe oblicze t. zw. opozycji.

Opozycja z lewa, t. j. Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i P. P. S., wspomagana przez opozycję z prawa t. j. przez Stronnictwo Narodowe, (czytaj: narodowa demokracja) i jego popleczników, walczy zapamiętale już od długiego czasu o utrzymanie w Polsce demokracji parlamentarnej, która w jej oczach jest jakoby zagrożona.

O demokracji parlamentarnej, o niebezpieczeństwach, na jakie jest narażona, o zasadzkach, jakie się na nią zastawia, wypisuje p. Niedziałkowski na szpaltach socjalistycznego „Robotnika” od roku, czy od dwóch lat niesłychane historje. Nie będziemy wdawać się obecnie w subtelną treść tych wywodów. Nam, laikom, się wydaje, że najlepiej służy idei i zasadom demokracji parlamentarnej ten, kto w miarę sił przyczynia się do najbardziej intensywnej pracy Sejmu i na odwrót, kto tę pracę sabotuje, kto w niej przeszkadza, ten właśnie szkodzi demokracji parlamentarnej.

Sejm przez pracę i tylko przez pracę może wywierać wpływ na rządy państwem. Im praca ta jest bardziej produktywna, im bardziej realne wydaje owoce, tem wpływ ten jest większy. Bezpłodna opozycja, obstrukcyjne mowy, demagogiczne wystąpienia, nietylko hamują prace Sejmu, ale podrywają w zupełności jego powagę w oczach społeczeństwa, bo przecież społeczeństwo patrzy na swoich wybrańców, na to, co robią i jak radzą, gdyż od nich w pierwszym rzędzie domaga się poprawy swego bytu. Jeżeli powaga Sejmu, poczynając od r. 1919, malała z roku na rok nieustannie, co tysiąc razy stwierdzono publicznie przed przewrotem majowym w prasie i w samym Sejmie, to przecież nikt rozumny nie będzie szukał przyczyn tego w przewrocie majowym, jak chcieliby to wykazać publicyści opozycyjni. **Powagę Sejmu w społeczeństwie poderwały niesamowite harce demagogiczne i targi osobiste,** jakich areną przez lata całe był Sejm, a przewrót majowy był właśnie dokonany po to, by tej wysoce chorobliwej atmosferze i wyłaniającym się z niej rządom położyć kres.

Działacze opozycyjni nie mogą przecież zapomnieć dawnych, dobrych, przedmajowych czasów. Walka w obronie „zagrożonego bytu” demokracji parlamentarnej — to na zewnątrz, na wewnątrz chodzi całkiem o co innego. Właśnie poniedziałkowe (ubiegłego tygodnia) posiedzenie sejmowej komisji budżetowej przyniosło świetny przykład stosunku taktyki stronnictw opozycyjnych do idei demokracji parlamentarnej.

Na posiedzeniu tem, p. Woźnicki w imieniu Wyzwolenia, P. P. S.-lewicy i Stronnictwa Chłopskiego oświadczył, że ponieważ w poprzedniej sesji wnioski ich były „zwalczane” przez rząd, a wykonywanie budżetu nie zawsze jakoby zgadzało się z uchwałami, przeto przedstawiciele tych klubów uważają za właściwe nie obejmować tym razem referatów w komisji budżetowej. Jedyny wyjątek robią te kluby dla budżetu Sejmu, Senatu i Najwyższej Izby Kontroli, które to budżety są najłatwiejsze i co w niczem nie zmienia zasadniczego znaczenia deklaracji p. Woźnickiego.

Odrazu zaznaczymy, że jeżeli chodzi o faktyczne wypracowanie budżetu, to deklaracja ta ma znaczenie czysto teoretyczne. Podczas ogólnej dyskusji przy pierwszem czytaniu na plenum Sejmu, kluby, reprezentowane przez p. Woźnickiego, aż nadto dosadnie wykazały, co mogą wnieść rzeczowego do dyskusji budżetowej. **Kilkanaście frazesów demagogicznych i tyleż humorystycznych pouczeń pod adresem Ministra Skarbu** — przyczem jako znawca budżetu rekomendował się p. Dąbski — **to wszystko.** Ale deklaracja p. Woźnickiego ma znaczenie, jeżeli chodzi o stosunek owych klubów do bronionej przez nich idei demokracji parlamentarnej, przyczem należy podkreślić, że podobne stanowisko zajęła dawniej opozycja z prawa.

Otóż nieobejmowanie referatu w komisji budżetowej jest prawie równoznaczne z niebraniem udziału w pracach komisji, **innemi słowy opozycja nie chce brać udziału w pracy nad tak kardynalnej wagi dla Państwa sprawą, jaką jest budżet.** Przy każdej sposobności opozycja zapewnia, że uważa pracę nad uchwalaniem budżetu za kardynalne prawo Parlamentu, ale nie chce z tego prawa korzystać. Woli bawić się w demagogiczną hecę. **Łatwiej wymyślać, niż pracować, bo pracować trzeba umieć!**

Tak wygląda w świetle nagich faktów stosunek opozycji do bronionej przez nią rzekomo zagrożonej idei demokracji parlamentarnej. W opinji publicznej znajdzie to właśnie ocenę i gdyby chodziło jedynie o względy partyjne, możnaby się tylko cieszyć, że przeciwnik zrobił krok tak fałszywy. Ale chodzi o rzeczy znacznie ważniejsze, chodzi o Państwo i jego interes! I oto jesteśmy znowu świadkami, że są ugrupowania w Sejmie, które interesy państwowe poświęcają dla interesów własnych, zresztą również fałszywie pojętych.

Stefan Żelski.

Nocne strzały w Belwederze.

Cała Warszawa pod wrażeniem sensacji.

Warszawa, 5. 12. (tel. wł.) Nocy dzisiejszej o godz. 3 nad ranem usłyszano w Belwederze odgłosy strzałów. Natychmiast wszczęto poszukiwania i znaleziono w pobliżu pałacu belwederskiego w ogrodzie leżącego bez życia żandarma niej. Karyzmę, który pełnił nocną straż, z trzema ranami w głowie.

Natychmiast zaalarmowano władze wojskowe i policyjne, cały Belweder obstawiono wojskiem i wszczęto energiczne śledztwo. Cała sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo.

Nocne strzały w Belwederze wzbudziły w całej Warszawie niezwykłą sensację.

Zamieszanie w Berlinie z powodu oświadczenia Chamberlaina.

Berlin, 5. 12. (tel. wł.) Oświadczenie Chamberlaina w izbie gmin wywołało w niemieckich kołach politycznych wielkie zamieszanie. Koła te uważają wystąpienie angielskiego ministra za **niemiłą przygrywkę do zbliżającej się sesji rady Ligi Narodów.** Pół-oficjalnie oświadczono w odpowiedzi na wywody Chamberlaina, że Niemcy zobowiązania swoje tak terytorjalne jak i rozbrojeniowe wypełniły, wobec czego **mają prawo** domagać się przedterminowego opróżnienia Nadrenji bez osobnych ustępstw politycznych czy finansowych. Dalej Niemcy żądają oddzielnego traktowania sprawy odszkodowaniowej i ewakuacji.

Znowu pojedynek z śmiertelnym wynikiem!

Red. Strumph-Wojtkiewicz „mimowoli“ zastrzelił bankowca Zawadzkiego. — Manją pojedynkową zajmie się Sejm.

Warszawa, 5 12. (tel. wł.) Ogromne wzburzenie w opinji publicznej wywołał w stolicy wczoraj tragiczny wynik pojedynku pomiędzy 25-letnim wicedyrektorem Powszechnego Banku Kredytowego Aleksandrem Zawadzkim a red. Strumph - Wojtkiewiczem. Zawadzki został ugodzony kulą w skroń, tak że poniósł śmierć natychmiast. Należy zauważyć, że **warunki pojedynku były stosunkowo łagodne:** odległość 35 kroków, pistolety niegwintowane bez muszek, to też tragiczny wynik jest niewątpliwie dziełem przypadku.

Strumph - Wojtkiewicz zgłosił się do prokuratora sądu okręgowego i oskarżył się o mimowolne spowodowanie śmierci Zawadzkiego w pojedynku. Prokurator skierował sprawę do sędziego śledczego, który wobec zabójcy zastosował jako środek zapobiegawczy deklarację niewydalenia się.

*

Żądanie przeciwdziałania pojedynkom znajdzie wyraz w Sejmie. Klub poselski P. P S. postanowił wnieść na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy przeciw pojedynkom. Według projektu **zabójstwo w pojedynku uważać należy za morderstwo,** a udział w pojedynku za zbrodnię. Wojskowi, biorący udział w pojedynku czy to jako sekundanci czy jako walczący, tracą szarżę i odpowiadają przed sądem za morderstwo względnie za udział w morderstwie.

Smetona kontrolował Waldemarasa.

Rolę szpiega odgrywała telefonistka.

Kowno, 5. 12 (tel. wł.) W Kownie aresztowano telefonistkę Sipowiczównę za podsłuchiwanie rozmów telefonicznych Waldemarasa. Urzędniczka zeznała, że czyniła to na rozkaz prezydenta Litwy Smetony, a sprawozdanie składała osobiście wobec p. Smetonowej. Ujawnienie tego faktu pogorszyło do reszty i tak już naprężone stosunki między Waldemarasem a Smetoną.

Narodowi socjaliści w Czechach zwyciężyli.

Przy wyborach do sejmików krajowych otrzymali mandatów w Pradze: **narodowi socjaliści** (Klofacz) — 12, czescy agrarjusze — 11, czescy socjal - demokraci — 10, komuniści — 10, czeskie stronnictwo ludowe — 6, niemieccy socjal - demokraci — 5, niemieccy agrarjusze — 5, czescy drobni przemysłowcy — 4, narodowa demokracja (Kramarz) — 4, niemieccy chrześcijańscy klerykali — 4, niemiecki związek ludowy — 3, niemieckie zjednoczenie pracy — 2, niemieccy narodowi socjaliści — 2, niemieccy przemysłowcy drobni — 1.

Króla angielskiego zastępuje tajna rada.

Londyn, 5. 12. (tel. wł.) Premjer Baldwin oświadczył, że król podpisał dekret o tajnej radzie, która w czasie choroby króla będzie załatwiała ważniejsze sprawy państwa. W skład tajnej rady weszli: królowa, książę Walji, książę Jorku, arcybiskup Canterbury, lord-kanclerz i premjer.

Pełnomocnictwa dr. Hermesa

Berlin. Onegdaj wieczorem wyjechał dr. Hermes do Warszawy. Zapytany przez dziennikarzy potwierdził, że został upełnomocniony do zawarcia z rządem polskim umowy drzewnej na rok 1929 i że we wtorek podejmie rokowania w tym względzie.

Przed wyjazdem dr. Hermes brał udział w posiedzeniu Reichstagu i imieniem partji centrowej zgłosił interpelację w sprawie ciężkiego położenia rolnictwa niemieckiego, domagając się, aby za żadną cenę nie pozwolono na zwiększenie się przywozu żywego bydła.

Nici śledztwa mi się porwały!

Komisja budżetowa poruszyła wczoraj szereg ważnych zagadnień. — Niejednolitość rządu. — Znowu „rzeczywistość rzeczywista". — Echa napadu na Zdziechowskiego.

Warszawa, 5. 12. (tel. wł.) Komisja budżetowa wczoraj przed południem przeprowadziła tylko głosowanie nad budżetem najwyższej izby kontroli i przyjęła go z niewielkiemi zmianami. Natomiast po południu rozwinęła się dyskusja pełna bardzo ciekawych momentów politycznych przy omawianiu

budżetu prezydjum rady ministrów.

Po przemówieniu sprawozdawczem posła Polakiewicza (B. B.) pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Czapiński (P.P.S.), który przedewszystkiem poruszył sprawę **niejednolitości rządu** i mówił o różnicach, jakie zachodzą między oświadczeniami ministra Moraczewskiego i ministra Czechowicza w sprawie gospodarki państwowej i etatyzmu, poczem dodał: druga sprawa, to ta, że zjawiła się na horyzoncie grupa polityczna,

t. zw. grupa pułkowników,

która usiłuje zamącić bieg spraw politycznych w Sejmie i poza Sejmem. Utrudnia to współpracę Sejmu z Rządem i chcielibyśmy usłyszeć **zapewnienie, że premjer położy kres tym przykrym stosunkom.**

Posłowi Czapińskiemu odpowiedział odrazu obecny na posiedzeniu

premjer Bartel.

Zauważył on na wstępie, że jest bardzo zaszczycony tem, że ilekroć zjawia się na komisji, rozpoczyna się wielka dyskusja polityczna. Moi koledzy — mówił premjer — są w szczęśliwszem położeniu, bo panowie im tej dyskusji oszczędzają.

Poseł Diamand (P.P.S.): Niema z kim gadać! (wesołość).

Premjer Bartel: Co do jednorodności gabinetu, to mój oczywiście nie jest nim w ścisłem, matematycznem znaczeniu, bo **umysłowość ludzka jest rozmaita.** Nawet wśród ludzi tej samej grupy politycznej zachodzą różnice. Jeżeli pan Moraczewski wypowiada się jako etatysta, to wyławia z działalności rządu pewne rzeczy, które mu są sympatyczne, i dużym reflektorem je oświetla. **Prasa jednak wszystkie poczynania rządu ocenia jako całość.** Niewątpliwie istnieją poczynania rządu, które mają charakter etatystyczności z konieczności i dlatego, że żadna grupa kapitalistów w Polsce nie chce się podejmować pewnych działań. Jesteśmy w wielu wypadkach etatystami z konieczności, chociaż nie z przekonania. Dlatego **nie widzę wielkiej różnicy** między oświadczeniami panów Moraczewskiego i Czechowicza.

Co do **grupy pułkowników, to zda**je mi się, że na to pytanie dałem już odpowiedź w ostatnim swoim wywiadzie, kiedy mówiłem o **rzeczywistości rzeczywistej i urojonej.** Ja osobiście nie odczuwam istnienia jakiejś grupy politycznej, o której pan Czapiński mówił, i dlatego muszę ją zaliczyć do kategorji tych elementów, które nazywam urojonemi.

Po przemówieniu **premjera zabrał** głos poseł Trąmpczyński (klub narodowy) i poruszył jeszcze raz sprawę napadów na Mostowicza, Moraczewskiego i Zdziechowskiego oraz tajemnicze zaginięcie generała Zagórskiego. W sprawie napadu na Zdziechowskiego zaznaczył poseł Trąmpczyński, że **dnia 1-go kwietnia 1927 r.** odbyło się posiedzenie w którem brali udział: marszałek Piłsudski, obecny premjer Bartel, generał Daniec i p. Hübner. Generał Daniec zareferował sprawę i oświadczył, że sprawcy napadu są wykryci. Wówczas

marszałek Piłsudski polecił zawiesić śledztwo,

twierdząc, że ujawnienie tej sprawy rozbija mu armję. Mówca zapytuje więc, na której podstawie marsz. Piłsudski mógł to zarządzenie wydać.

Premjer Bartel: Przypominam sobie, że było posiedzenie w gabinecie prezydjum rady ministrów i że brali w niem udział wymienieni panowie. Na żądanie marszałka Piłsudskiego generał Daniec zareferował sprawę, **nie było jednak tak,** jak mówi p. Trąmpczyński, jakoby generał Daniec twierdził, że sprawcy napadu są znani, przeciwnie rzekł, i to oświadczam oficjalnie, że

„nici śledztwa mi się porwały".

Stwierdzam ponad wszelką wątpliwość, że generał Daniec oświadczył iż niema już danych do śledztwa. Zdaje mi się, że wówczas polecono prowadzenie śledztwa p. Hübnerowi. Absolutnie jednak niezgodne z rzeczywistością jest twierdzenie, jakoby złożono wówczas oświadczenie, że sprawcy są znani.

Po przemówieniach szeregu posłów dalszą dyskusję odroczono do dnia dzisiejszego.

Związki zawodowe na Łotwie na usługach Bolszewji.

Sąd okręgowy w Rydze zamknął na polecenie ministra spraw wewnętrznych centralne biuro związków zawodowych oraz 12 poszczególnych związków za uprawianie agitacji komunistycznej.

Wołga wylała.

Dziesiątki wsi i miasteczek pod wodą. W Astrachaniu i Turkiestanie trzęsienie ziemi.

Moskwa, 5. 12. (Tel. wł.) Nadchodzą tu straszne wiadomości o wielkiej powodzi spowodowanej przez wylew Wołgi. W pobliżu Astrachania nad morzem Kaspijskiem wezbrane wody zalały 25 wiosek i szereg miasteczek. Przerażeni mieszkańcy schronili się na dachy gdzie wśród głodu i chłodu oczekują pomocy. Usiłowano przesłać powodzianom zapasy żywności na dwóch barkach rybackich Po dłuższem zmaganiu się z falami barki musiały powrócić do lądu.

Panikę wśród ludności Astrachania spotęgowało odczute tam ciężkie trzęsienie ziemi. Donoszą o wielkich stratach materjalnych, jak i o zabitych i rannych.

Silne trzęsienie ziemi dało się również odczuć w Turkiestanie. Ludność w popłochu ucieka z miast.

Niemcy zaniepokojeni o Prusy Wschodnie.

Batocki szuka porozumienia z Polską za pośrednictwem Gdańska.

(n) Tematem rozmów w całych Prusach Wschodnich są nadal **pogłoski separatystyczne.** Ludności zbrzydzono całkowicie życie pod panowaniem pruskiem. Brak uregulowanych stosunków handlowych z Polską i coraz większy brak kredytów, ponieważ prowincja prędzej czy później **wyłączona zostanie z pod wpływów Rzeszy niemieckiej,** są przyczyną tych nastrojów. Jaskrawe plakaty z godłem swastyki (Hackenkreuz) rozlepione po miastach i większych wioskach zapowiadają wykłady niej. Kocha z Eberfeldu na temat aktualny: **„Prusy Wschodnie mają być przeszachrowane",** to znaczy, przefrymarczone. Wędrowny mówca głosi bez obsłonek:

„Nadaremno walczył lud niemiecki 4 lata o tę prowincję, **nadaremno głosował 11 lipca 1920 roku na korzyść Niemiec.** Co ludowi pozostawiła inflacja, co jemu zostawiły giełdy i banki, Barmaty i Kutiskery owi galicyjscy żydzi, to **weźmie teraz Polak.** Rząd republikański ani nie myśli pomóc ludowi. Dlatego walczcie o nowe wolne Niemcy..."

Mówca przedstawia w najciemniejszych kolorach położenie gospodarcze Prus Wschodnich. **Z rozmysłem** prowadzi się rzekomo fałszywą politykę wobec Prus Wschodnich. Niemcy bowiem dążą do Anschlussu z Austrją, aby w ten sposób stworzyć wielkie państwo. Ponieważ Liga Narodów sprzeciwia się tym zamiarom, więc chce się jej stawić do dyspozycji **Prusy Wschodnie jako odczepne dla Polaków.**

Władze wschodniopruskie doceniając położenia, na gwałt starają się nawiązać jakieś **układy z Polską.** Niewątpliwie chodzi o przyspieszenie zawarcia traktatu handlowego i — o **zasięgnięcie języka,** co polskie sfery miarodajne myślą o Prusach Wschodnich.

Oto najświeższa depesza **z Gdańska:** „Przybyła tu specjalna **delegacja polityczno-gospodarcza z byłym prezydentem Prus Wschodnich p. Batockim,** z obecnym prezydentem Siehrem i naczelnym burmistrzem z Królewca Lohmeyerem na czele, celem szukania kontaktu gospodarczego z Polską.

*

Mówiąc o polskich kartoflach, świńkach i drzewie niech nasze „mądre głowy" nie zapominają **o ludności polskiej** w Prusach Wschodnich! Niemcy powinni nareszcie **dać Polakom przyobiecane szkoły i gimnazjum polskie,** bo jak dotąd, łudzą Związek Polaków w Niemczech. Domagać się też musimy rozwiązania **tajnych organizacji wojskowych,** przygotowujących odwet.

Przedstawiciele Prus Wschodnich zwiedzają Gdynię.

Batocki, naczelny prezes Siehr i inni — zachwyceni.

Gdynia, 5. 12. Przybyła do Gdyni wycieczka 12 najpoważniejszych **przedstawicieli życia gospodarczego Prus Wschodnich.** Wycieczka ta przybyła tu z Gdańska, gdzie zwiedzała port oraz stocznię Wycieczka przybyła do Gdyni **specjalnym pociągiem** na zaproszenie min. Strassburgera, poczem udano się na zwiedzanie Gdyni. Po otrzymaniu dokładnych wyjaśnień w urzędzie morskim o budowie portu zwiedzono na pokładzie holownika „Ursus" **urządzenia portowe oraz elektrownię „Gródek".** Min. Strassburger wydał na cześć gości śniadanie, w którem wzięli udział również **przedstawiciele polskich kół gospodarczych,** jak i osobistości urzędowe z Gdyni. Minister Strassburger powitał gości imieniem rządu polskiego wyrażając radość z ich przybycia, oraz podkreślając, że dzisiejsze spotkanie pomiędzy przedstawicielami życia gospodarczego Polski i Prus Wschodnich przyczyni się niewątpliwie do **bliższego poznania i nawiązania stosunków gospodarczych pomiędzy Polską, a prowincją wschodnio-pruską.** Rozwój życia gospodarczego w Polsce odbije się niewątpliwie w swoich konsekwencjach we wzmożeniu obopólnych stosunków gospodarczych z korzyścią dla obu sąsiadujących krajów. Imieniem wycieczki odpowiedział generalny dyrektor Hartung, wyrażając **podziw uczestników wycieczki dla budującego się portu i amerykańskiego tempa w jakiem się rozwija miasto Gdynia.**

Po śniadaniu wrócili uczestnicy wycieczki do Gdańska, gdzie generalny dyrektor stoczni gdańskiej **prof. dr. Noe** wydał herbatkę w swoich apartamentach. W herbatce wzięli udział wszyscy uczestnicy wycieczki do Gdyni wraz z komisarzem Strassburgerem, przedstawicielami Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej i polskich kół gospodarczych. Po herbatce odjechali uczestnicy wycieczki do Prus Wschodnich.

Kronika telegraficzna.

Katastrofa kolejowa na G. Śląsku.

Katowice, 5. 12. (tel. wł.) Wczoraj w południe na odcinku kolejowym, prowadzącym z kopalni Römer do Niedobczyc, nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Rozbity parowóz wyskoczył z szyn, 8 wagonów zostało strzaskanych. 3-ch kolejarzy poniosło bardzo poważne okaleczenia.

Senat gdański poprze odbudowę Palestyny?

Gdańsk (AW) Prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej **Nahum Sokołow** miał w Gdańsku odczyt przy udziale **kilku tysięcy słuchaczy.** Sokołow przyjechał do Gdańska na zaproszenie tutejszych organizacji sjonistycznych. Podczas pobytu swego złożył on wizytę **gdańskim sferom urzędowym,** które starał się zainteresować sprawą odbudowy Palestyny. W związku z tem zawiązał się w Gdańsku specjalny komitet propagandy odbudowy Palestyny. Prezydent senatu dr. Sahm, przyrzekł sprawę tę poruszyć w senacie oraz udzielić jej swego poparcia.

14-letnia dziewczynka rzuciła się do morza.

(AW.) Z Gdyni donoszą: Dnia 3 bm. w południe popełniła samobójstwo 14-letnia dziewczynka K., skacząc z molo pasażerskiego do morza. Na molo znaleziono listy do rodziców i koleżanek. Powodu samobójstwa nie ustalono. Poszukiwania zwłok trwają.

Rozruchy studenckie w Zagrzebiu.

Wiedeń, 5. 12. (tel. wł.) Donoszą z Zagrzebia, że studenci tamtejszej wszechnicy nawoływali wczoraj do strajku generalnego W godzinach południowych zjawiło się przed uniwersytetem auto pancerne z 15 policjantami, którzy rozproszyli demonstrujących studentów. Uniwersytet zamknięto.

Echa katastrofy fosgenowej w Hamburgu.

Hamburg, 5. 12. (tel. wł.) Przed sądem hamburskim rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces wytoczony przez około 100 osób przeciw miastu Hamburgowi o odszkodowanie za straty poniesione podczas znanej katastrofy fosgenowej.

Tragedja w osadzie pod Golubiem.

Z Golubia donoszą: w osadzie Bierzgło zamieszkiwał niej. Skrobuszewski i teść jego 60-letni gospodarz Lorentz. Między teściem i zięciem powstawały często spory, gdyż Skrobuszewski bił swą żonę, a staruszek stawał w jej obronie.

W ub. tygodniu Skrobuszewski wracając w stanie nietrzeźwym z jarmarku począł wybijać szyby swemu teściowi. Starzec zbudzony ze snu sądząc, iż bandyci napadli na jego dom chwycił za dubeltówkę i strzelił wstronę okna. Strzał był celny, Skrobuszewski padł martwy na ziemię.

Włamywacze przed sądem w Grudziądzu.

W ub. poniedziałek przed **Izbą Karną** sądu okręgowego w Grudziądzu toczyła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, którzy dokonali kilka śmiałych kradzieży w Grudziądzu.

Na rozprawę powołano 17 świadków. Sąd wydał wyrok, skazujący Wojdygę na 5 lat ciężkiego więzienia, Olszewskiego na 2 lata ciężkiego więzienia i Krzemińskiego na 4 miesiące więzienia. Zaś za paserstwo sąd skazał niejakiego Kowalewskiego Jana na 1 rok ciężkiego więzienia i Zgodę Katarzynę na 5 miesięcy więzienia z odroczeniem kary na lat pięć, trzeciego z oskarżonych o paserstwo niejakiego Lachutta z braku dowodów uwolniono od winy i kary.

Do wszystkich zasądzonych zastosowano amnestję, skracając im karę o połowę.

Nowe przedłożenia podatkowe.

II.

Opodatkowaniu podatku majątkowego podlega wszelki **majątek ruchomy i nieruchomy po potrąceniu długów i ciężarów**, które ten majątek zmniejszają. Do majątku podlegającego opodatkowaniu nie wlicza się: 1) akcji i udziałów towarzystw i spółek krajowych. 2) polskich pożyczek państwowych oraz obligacji wydawanych przez krajowe instytucje kredytowe oraz związki samorządowe, 3) budynków i przedmiotów poświęconych służbie Bożej cmentarzy, seminarjów duchownych, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic składających śluby ubóstwa, dóbr służących kultowi religijnemu, 4) urządzenia domowego do wartości łącznej 10 tys zł. 5) majątków, z których dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne, naukowe, oświatowe itp., 6) nowych budynków, dobudówek i nadbudówek, jeżeli wykończono je w czasie od 1 stycznia 1922 do końca r. 1935. Zwolnienie to obowiązuje prze 10 lat licząc od chwili wykończenia; 7) gospodarstw do 20 hektarów nabytych z parcelacji, o ile zostały nabyte bez zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Zwolnienie ma moc prawną przez 4 lata od dnia nabycia gospodarstwa. Ponadto w okresie od 1 stycznia 1929 do 31 grudnia 1931 będą zwolnione od opłaty podatku majątkowego grunta nadane żołnierzom w myśl ustawy z r. 1920 oraz gospodarstwa rolne do 15 hektarów położone w województwach wschodnich, zniszczone wskutek wojny.

Wartość majątków ustalają na okres 3-letni **urzędy skarbowe** w I instancji, **wojewódzkie komisje odwoławcze** w II instancji. W skład komisji odwoławczej wchodzi prezes Izby Skarbowej lub jego zastępca oraz 12 członków i tyluż zastępców. Z pośród 12 członków mianuje 4 i tyluż zastępców minister skarbu z pośród urzędników skarbów oraz 8 członków i tyluż zastępców z pośród płatników.

Wysokość podatku majątkowego ma wynosić:

a) 4% od majątków, których wartość nie przekracza 15 000 zł.

b) 5% od wszystkich innych majątków. Podatek ma być płatny w dwóch ratach półrocznych, a mianowicie w dniu 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Minister skarbu może stosować indywidualne ulgi do terminów i spłaty podatku, może też podatek umorzyć. Na poczet podatku majątkowego na rok 1929 od nieruchomości gruntowej, od budynków przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz od kapitałów i rent może minister skarbu pobrać zaliczkę, wynoszącą 3% ustalonego podatku dochodowego na rok 1929.

Projekt rządowy przewiduje, że jednorazowy podatek majątkowy ma być ściągnięty do końca roku 1929 i to: od majątków do wartości 10 000 w całych 100% od majątków I. grupy kontyngentowej w 100% bez zwyżki kontyngentowej, jednakże z dodatkiem 2,8%, od majątków II grupy kontyngentowej w 68,5 proc. bez zwyżki kontyngentowej, ale z dodatkiem 2% od wartości majątku ustalonej przy wymiarze podatku od innych kategorji majątków w 100% bez zwyżki kontyng. lecz z podatkiem 2%.

Jeżeliby kwoty wpłacone w myśl ustawy z r. 1923 przekraczały należytość podatkową w takim razie nadwyżka ma być **zaliczona** na poczet innych podatków, względnie zwrócona płatnikowi w gotówce, o ile niema zaległości podatkowych.

Streszczony powyżej projekt stałego podatku majątkowego spotkał się już w poprzedniej sesji sejmu z silnym protestem, zwłaszcza ze strony przedstawicieli włościaństwa. Łatwo to zrozumieć, gdy się weźmie pod uwagę niedomagania naszego systemu podatkowego, który daje się dotkliwie odczuwać mniej zamożnym podatnikom. Sfery włościańskie powołują się słusznie na to. że należałoby najpierw ściągnąć 700 milj. zł. zaległości należnych skarbowi państwa z tytułu ustawy o jednorazowej daninie majątkowej. Gdyby owa kwota wpłynęła, nie byłoby potrzeby nakładania nowego obciążenia, przynajmniej przez czas dłuższy. Stopa podatkowa przewidziana w przedłożeniu rządowem jest wyższa niż w ustawie z r. 1923. Tam zaczynała się od 1,8% dochodząc przy majątkach do 180 000 franków złotych (złotych w złocie) do 4%, podczas gdy w nowym projekcie wynosi ten procent jedynie w stosunku do majątków, których wartość nie przekracza 15 000 zł. Jest to zatem niewątpliwe pogorszenie, jeśli chodzi o warstwy mniej i średniozamożne.

Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że stały podatek majątkowy oznacza postęp w systemie podatkowym. O tem, by państwo mogło w obecnych warunkach zrezygnować z kwoty, jaką daje nawet nieregularnie wpływająca jednorazowa danina majątkowa — trudno nawet myśleć. Ubytek choćby 60 milj. zł. stanowi dla budżetu duże niebezpieczeństwo. Z tego powodu nawet w wypadku, gdyby danina majątkowa była wpłynęła w całej wysokości, rządy byłyby musiały pomyśleć o nowem źródle dochodu. Tem źródłem stałem ma być stały podatek dochodowy, który przyniesie około 100 milj. zł. rocznie, a który nie będzie już nowością. Stałego podatku dochodowego domagali się swego czasu również posłowie włościańscy, rozumiejąc, że dotychczasowy podatek majątkowy na skutek wysokiej progresji oznacza w pewnych wypadkach konfiskatę i niszczy podatnika. Należy przeto sądzić, że opór przeciw stałemu podatkowi majątkowemu nie będzie zbyt wielki. zwłaszcza, jeśli i rząd poczyni pewne ustępstwa co do majątków mniejszych, obniżając już w ustawie ulgi w wypadkach klęsk żywiołowych.

Płytkość i zła wola.

Wszelkiemi sposobami sili się endeckie „Słowo Pomorskie" przeprowadzić dowód, że Chrześć. Demokracja traci na sile i znaczeniu, ponieważ zachowuje stosunek rzeczowy wobec rządu. Znaczy to, jak twierdzi „Sł. Pom.", że stosunek ten jest przychylny i życzliwy, co ma niby być zbrodnią. Zato endecja, która nie waha się iść w Sejmie nawet z mniejszościami przeciw rządowi, utrzymała rzekomo swój stan posiadania — przynajmniej na ziemiach zachodnich i to (rozumieć należy) dla tego, że z rządem polskim zajadłą prowadzi walkę.

Nie będziemy się ze „Słowem Pom." wdawali w dyskusję na ten temat, bo rzeczowa dyskusja z pismem tem jest niemożliwa, jak wiemy z doświadczenia. Stwierdzimy tylko, że zasadnicze twierdzenia „Słowa" są całkiem fałszywe, a o ile zgadza się z prawdą fakt, że Ch. D. doznała osłabienia, to przyczyn tego objawu w czem innem szukać należy niż w przychylności dla rządu. Otóż **główną przyczyną klęski Ch. D. jest ta okoliczność, że zbyt długo była w pewnej zależności od obozu endeckiego.** Katastrofalna zaś klęska obozu endeckiego przy ostatnich wyborach odbiła się właśnie z tej przyczyny na ruchu chadeckim.

W naszej dzielnicy endecja uratowała w znacznej części swój stan posiadania dzięki hasłom katolickim, których nadużyła do walki wyborczej.

Niedaleka przyszłość, co do której nie chcemy być prorokami, pokaże, czyja polityka jest lepsza i ma oparcie w społeczeństwie.

W każdym razie wolimy być posądzeni o przychylność dla rządu niż w towarzystwie hajdamaków wszelkiego rodzaju rząd ten zwalczać, nawet w tych wypadkach, w których działalność jego jest dla kraju pożyteczna.

Dr. Antoni Marczyński. 150

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— John... ja ciebie kochałam zawsze, zawsze... i kocham.

Potem zwróciła oczy na Andrzeja, bo wydało jej się, że druga dłoń, którą on trzymał w rękach, wyślizguje się z tego uścisku... Zrozumiała...

— Ciebie także kocham, Andrzeju. Równie gorąco jak jego. Widzisz, sam jesteś winien, że cierpisz. Mówiłam ci tam w Shang-haju... o złem fatum, które mnie ściga zawzięcie... Nie wierzyłeś... A teraz, patrz... Tracisz mnie w chwili, gdy wszystkie przeszkody pokonane... gdy jestem pomszczona... Teraz muszę umrzeć. Opuszczam cię, jego... was obu — dokończyła szeptem ledwie usłyszalnym i dwie wielkie łzy stoczyły się jej po bladych policzkach na szyję.

Na betonowym chodniku koło akwarjum zadudniły kroki szybko biegnących ludzi. Z poza kępy krzewów wysunęły się dwie sylwetki. Byli to agenci. którzy mieli przyaresztować Vortwheela. Straciwszy z oczu Andrzeja, zmylili sobie drogę w labiryncie ścieżek i alej zapędzili się aż po maurętańską altanę i przybywali dopiero teraz. Za nimi walił tłum gości, który w mgnieniu oka otoczył wieńcem dwóch braci, pochylonych nad Iris. W liczbie zaproszonych było kilku lekarzy; ci zajęli się natychmiast ranną. Wolfsonowie odciągnęli niepotrzebnych widzów w stronę altany i niebawem przy Iris pozostali tylko lekarze, Marja Ordęga, oni obydwaj, oraz agenci. Młodszy u nich zniecierpliwił się wreszcie. Wypadek, wypadkiem, lecz ich obowiązkiem jest ująć człowieka, którego mieli przymknąć. Pochylił się więc nad Andrzejem i szepnął mu coś w ucho.

— Vortwheel? — krzyknął zapytany, zrywając się na dźwięk tego nazwiska, jakby go kto rozpalonym prętem dotknął — nie panowie... Tego łotra nie uda się wam już zamknąć... Uciekł! Uciekł przed ręką ziemskiej sprawiedliwości.

— Jak pan to rozumie? — zmarszczyli się obaj.

— Pójdźcie. Sami zrozumiecie za chwilę — mówił z gorączkowym pośpiechem, z błyszczącemi złowrogo oczami i pobiegł ku drzwiom akwarjum.

Właśnie kiedy stanęli na galeryjce, wychybnął ponad zwierciadło stawku łeb dość dużego rekina. Uciekając przed pościgiem innych potworów, unosił w paszczy jakiś podłużny, niesymetryczny strzęp mięsa. Tylko tkwiący na końcu lakierek wskazywał na to, że zbroczony krwią przedmiot jest nogą ludzką...

Andrzej Ordęga wybuchnął przejmującym, histerycznym śmiechem.

— Oto. dlaczego nie możecie już aresztować zbrodniarza — wybuchnął śmiejąc się prosto w twarz osłupiałym agentom A kiedy cofnęli się nieco. wstrząśnięci strasznym widokiem i niesamowitym wyglądem mówiącego, do kończył głosem znacznie spokojniejszym cichszym — oto, co pozostało z Vortwheela!

XXXII.

Izaak Ironfield przyjemnie uśmiechnięty ruszył ku drzwiom na spotkanie gościa, którego przybycie zaanonsowano mu przed chwilą telefonicznie z hallu.

— To się nazywa nos... Już wywąchał, że „Afrodyte" przybyła z Bałtyku z nowym ładunkiem, he, he, he... No, mr. Tins... chciałem powiedzieć Sword — umilkł nagle, przystanął, mrugnął raz, drugi, trzeci, rozchylił usta, a bystry potok wymowy, jakim powitał przybyłego, przerwał się jak nożem uciął i zamarł. Bo podszedłszy bliżej nie mógł nie spostrzec bladości i zmienionego wyrazu twarzy Sworda, recte Tinsela. Fałszywy agent nie wyrzekł jeszcze ani słowa. Spojrzał z podełba na gospodarza, postąpił dwa kroki i usiadł ciężko na najbliższym fotelu. Milczał w dalszym ciągu, odpoczywał, czy siły zbierał, dość, że milczał, a przewlekająca się cisza zdenerwowała szybko Izaaka. Tupnął nogą:

— Przemów pan nareszcie! — pisnął falcetem, co mu się zdarzało zawsze, kiedy był wzburzony, lub zaniepokojony czemś bardzo. — Odezwij się pan raz.

— Mr. Ironfield — zaczął agent grobowym głosem. urwał i znów umilkł.

— Tsss — syknął Izaak. karcąc gościa wzrokiem — jestem Turner pow

— Dziś mogę panu mówić: Ironfield — machnął tamten ręką...

Gospodarz pokręcił się niespokojnie w miejscu i usiadł obok.

— Nuuu? Stało się co, czy jak? — spytał bardzo nieśmiało...

— Wsypa, rozumie pan? — wyszeptał — wsypa na całej linji!

Słowo to nie zrobiło oczekiwanego wrażenia. Podejrzliwy Izaak wykombinował na poczekaniu, że wspólnik przyszedł go nastraszyć, aby łatwiej jakąś większą zaliczkę wydębić. Nie pierwszy raz uciekł się do tej metody.

— Okręt jest? — rzucił Tinsel krótko.

— Czy nie mówiłem? — odparł Izaak słodko, prawiąc sobie w duchu komplementy za nadzwyczajną domyślność. „Domawia się o swój procent", pomyślał.

— Motorówki oble tutaj zabrałem. Nie telefonowałem z klubu, aby nie wywoływać przedwczesnej paniki wśród pańskich ludzi. Teraz, jak gdyby nigdy nic, załaduje pan wszystkie dziewczęta.. wszystkie do ostatniej, mówię z naciskiem, załaduje je pan na statek. Jest ich tutaj 115, prawda? Prawn tak tw...

— Cooo?! — wrzasnął Ironfield

— Niechże mi pan nie przerywa. Czas leci. Rano Prawn tutaj będzie.

— Tutaj, Prawn?! Mr. Tinsel, ja bardzo proszę

— A ja proszę. aby pan milczał, póki nie skończę! — przerwał Tinsel podniesionym głosem — nie mam czasu na pogawędkę. Proszę słuchać i postąpić ściśle według mych instrukcyj. Leży to w pańskim interesie przedewszystkiem . Jest ich tutaj u pana 115 sztuk, czyli motorówki obrócą po dwa razy. To pierwsze Następnie spali pan przy mnie wszelkie księgi handlowe, zapiski, korespondencję słowem wszystko. co mogłoby ten przybytek „cnoty" kompromitować

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wych, nieurodzaju itd. Z punktu widzenia warstw pracujących po wsiach i miastach jest projekt wprowadzenia stałego podatku majątkowego poważnym krokiem, zmierzającym do rozszerzenia systemu opłat bezpośrednich, a ograniczenia pośrednich tzw. konsumpcyjnych.

Jan Puchałka.

Z KRAJU.

Rząd przejmie „Aerolot" już w grudniu.

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny rady ministrów zatwierdził na ostatniem posiedzeniu wniosek ministra komunikacji w sprawie wykupu majątku towarzystwa „Aerolot" za sumę półtora miljona złotych. Obecnie prowadzone są rokowania co do przejęcia zakupionego materjału. Nastąpi to jeszcze wciągu bieżącego miesiąca.

Ku uczczeniu wielkiego święta rumuńskiego.

We Lwowie liga polsko-rumuńska zorganizowała akademję ku uczczeniu wielkiego święta rumuńskiego. Obchód zagaił w jej imieniu dr. Chyliński i złożył na ręce konsula rumuńskiego we Lwowie najserdeczniejsze pozdrowienia dla narodu, życzenia błogosławieństwa dla króla zjednoczonej Rumunji Michała. Orkiestra 19 pp odegrała następnie hymn narodowy rumuński i polski, poczem dr. Nardis prof. uniwersytetu czerniowieckiego wygłosił w języku polskim dłuższe przemówienie na temat idei jedności narodu i ziem rumuńskich w ciągu wieków i jej urzeczywistnienia w roku 1918.

VIII polski kongres przeciwalkoholowy w Lublinie.

W dniu 8 i 9 bm. odbędzie się w Lublinie VIII polski kongres przeciwalkoholowy pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej. Spodziewany jest liczny zjazd delegatów i organizacyj z całego terenu Rzeczypospolitej. Zamiejscowi uczestnicy zjazdu mają kwatery zapewnione; dostarczy ich komitet organizacyjny kongresu. Zjazd rozpocznie się w dniu 7 grudnia.

Rozwój Piwnicznej.

W przeciągu jednego roku przeszło uzdrowisko Piwnicza wielką ewolucję w swoim rozwoju. Oczyszczono i przebudowano drogi dojazdowe, usunięto brak mostu na Popradzie, przez wybudowanie go, wystawiono wielką miejską cegielnię, nad rzeką wystawiono budki kąpielowe oraz zaprowadzono światło elektryczne. Obecnie są opracowywane plany w celu ułożenia wodociągów i chodników. Wkrótce też stanie nowy gmach magistratu, pawilon restauracyjny itd

Ogólno-polski zjazd delegatów Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Zapowiadana oddawna ogólnokupiecka manifestacja podatkowa w stolicy rozpoczęła się w ub. niedzielę przy udziale kilkuset delegatów z całej Polski.

W pierwszym dniu wygłoszono cztery zasadnicze referaty, które w rzeczowy sposób oświetlają przeciążenie podatkowe kupiectwa, uniemożliwiając jakikolwiek normalny rozwój tej gałęzi gospodarczej.

Omawiane wyżej referaty wygłosili: prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. Klarner, dyr. Rady Naczelnej p. Jakubowski, dyr. Izby Przem.-Handl. w Warszawie p. Wartalski i dyr. Zw. Tow Kupieckich w Poznaniu p. Sikorski. Referaty stały na bardzo wysokim poziomie i wywołały ogromne zainteresowanie tak obecnych na zjeździe delegatów jak i przedstawicieli władz i Izb Ustawodawczych.

W ub. poniedziałek obradowały specjalne komisje dla wszystkich dziedzin podatkowych, które przygotowały odpowiednie rezolucje.

Na zjeździe reprezentowane są wszystkie organizacje kupieckie, wchodzące w skład Rady Naczelnej, przyczem najliczniejszą delegację w liczbie 60 osób wysłał Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Na czele Pomorskiej delegacji stoją członkowie Zarządu Głównego p. posel Kwiatkowski z Wejherowa, p. Fröhlich z Grudziądza i p. Chmurzyński z Chełmna.

Prezes Związku p. Marchlewski, który miał przewodniczyć Komisji Podatku Obrotowego z powodu choroby udziału w zjeździe nie bierze.

Straszliwa noc w pałacu na Chojnach.

Walka bandytów z dworską służbą.

Świtało. W pałacu przy ul. Pustej 9 na Chojnach pod Łodzią, zasnęli już domownicy, tylko właściciel pałacu p Karol Gummelt czuwał długo w swym gabinecie. Obok spał syn Gummelta, 18-letni Brunon. Między godziną 2—3 nad ranem ciszę nocną zakłóciły podejrzane szmery. Zaniepokojony Gummelt podszedł do okna; na podwórzu ujrzał sylwetki pięciu bandytów, obserwujących teren pałacu. zwłaszcza pierwsze piętro, gdzie mieszkał ojciec Gummelta, starzec w podeszłym wieku, ze swą żoną. Mimo silnego osłabienia, Gummelt uzbroił się w dubeltówkę, syna zaś w rewolwer i stanął u drzwi wejściowych. Kiedy bandyci wdarli się do pałacu, właściciel jego strzelił. Rozpoczęła się kanonada. W jednej chwili ożywił się cały pałac. Wszyscy domownicy ruszyli przeciw napastnikom. Wyparci z pałacu bandyci wybiegli na podwórze, ostrzeliwując się bez przerwy i torując sobie drogę do ucieczki. Na miejsce napadu przybył niezwłocznie oddział policjantów, zaalarmowanych przez syna Gummelta. Bandytów jednak już nie było. Zdołali zbiec w okoliczne pola.

Po tem zajściu mieszkańcy pałacu nie zmrużyli oka, przebywając stale na czatach w obawie powtórnego napadu. Policja znalazła na drzwiach i ścianach ślady odcisków rąk i palców. Po dokonaniu oględzin parteru policja udała się na pierwsze piętro. Drzwi do mieszkania staruszków Gummeltów były szczelnie zamknięte. Dopiero silne kołatanie zmusiło ich do zdjęcia z drzwi łańcuchów.

Dochodzenie wyjaśniło, że bandyci usiłowali pierwotnie przedostać się na pierwsze piętro pałacu, aby tam, nie napotykając na opór silniejszy ze strony Gummeltów, móc łatwiej dokonać zuchwałego napadu.

Uroczysta akademja ku czci 10-lecia niepodległości S. H. S. w Krakowie.

Staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i akademickiego koła „Słowieński Jug" odbyła się wniedzielę uroczysta akademja ku uczczeniu 10-letniej rocznicy zjednoczenia S H. S. Na uroczystość przybyło liczne grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem Kallenbachem i dziekanami wydziałów na czele. Poseł jugosłowiański i minister pełnomocny rządu belgradzkiego w Warszawie Milankowic nadesłał krakowskiemu komitetowi obchodu uroczystości 10-lecia telegram, w którym wyraża najserdeczniejszą wdzięczność za dowody sympatji dla narodu S. H. S. oraz za zaproszenie na uroczystość, w której nie mógł sam wziąć udziału.

Dziecko w polskim kodeksie karnym.

Szczególna opieka sądu nad nieletnimi przestępcami.

Bydgoszcz, 3 grudnia.

Dawne prawo karne nie wgłębiało się zbytnio w duszę sprawcy; fakt prawu przeciwny traktowano jedynie ściśle objektywnie jako pewne fizyczne zdarzenie i podciągano pod bezwzględną sankcję karną ten czynnik, który to zdarzenie spowodował. Na równi ze świadomym czynu przestępcą, traktowano obłąkanego, dziecko, ba nawet zwierzęta i martwe przedmioty. Stąd owe kryminalistyczne curiosa, gdzie w charakterze oskarżonego zjawia się przed forum sądowem pies albo belka, która swym upadkiem spowodowała śmierć człowieka.

Prawo modernistyczne bada nietylko zdarzenie ale bada i podmiot, który to zdarzenie spowodował; stąd inna już jest w niem sytuacja człowieka nie władającego w pełni rozumem, inna dziecka, którego nierozwinięte władze umysłowe i młody wiek nie pozwalają mu jeszcze na należytą orjentację w zjawiskach życia Odnośnie do specjalnego traktowania dziecka w prawie karnem zaważył i ten wzgląd, że chodzi tu o jednostkę, która — jakkolwiek przeciw prawu wykroczyła — winna być przecież z powrotem dla społeczeństwa odzyskaną jako niezniszczone jeszcze w zupełności quantum wartości moralnych i gospodarczych.

Dziś, kiedy nas już niedługi dzieli okres czasu od chwili, gdy na ziemiach Rzeczypospolitej zapanuje wreszcie wszechwładnie jednolity polski kodeks postępowania karnego, godzi się stwierdzić, że kodeks ten wydzielił z całokształtu przepisów swych, właśnie postępowanie w sprawach nieletnich, idąc w ten sposób szlakiem najnowszych poglądów kryminologji, psychologji i socjologji.

Temu to odrębnemu postępowaniu podlegać będą wszyscy nieletni, którzy nie ukończyli jeszcze 17 lat życia. Postępowanie to spoczywa w rękach jednego, specjalnie ku temu wyznaczonego sędziego, który sam wszystkie uskutecznia czynności, posługując się jedynie — co na szczególne zasługuje podkreślenie — pomocą kuratora nieletnich, członków patronatu nad nieletnimi albo innych osób, godnych zaufania. Czynności sędziego nie będą tu dotyczyły jedynie zbadania okoliczności czynu, zarzucanego nieletniemu, lecz ponadto zbadania jego rozwoju umysłowego i moralnego, wszelkich danych, niezbędnych do ustalenia, czy działał on z rozeznaniem charakteru i przestępności nieletniego, warunków, w jakich żył i wychowywał się, stosunków moralnych i materjalnych jego i jego rodziny oraz środków nadających się do jego poprawy.

Nie będzie też tu stosowany tak przykry w swych moralnych konsekwencjach areszt śledczy jako środek zapobiegawczy; miejsce jego zajmie oddanie nieletniego pod dozór odpowiedzialny rodziców czy opiekunów, albo zatrzymanie go w specjalnem schronisku dla nieletnich By chronić tak wrażliwą część i ambicję nieletniego, rozprawa przeciw niemu ma się toczyć zawsze przy drzwiach zamkniętych.

Te zasady postępowania przeciw nieletniemu zapobiegną tej bolesnej a tak częstej dziś sytuacji, że na sali sądowej obok zatwardziałych, doświadczonych przestępców, stawali osobnicy, wyszli dopiero z lat dziecińtswa, których nieraz raczej cudza namowa niż wrodzone źle skłonności sprowadziły na drogę zbrodni. Te zasady nie złamią młodocianego przestępcy, ale owszem, stosowane roztropnie przez świadomego swych zadań sędziego, otworzą mu drogę do życia lepszego, w którem będzie miał możność unikniecia błędów, które popełnił w swej niedoświadczonej młodości.

Dr. Alfred Lanlewski.

Dwa odczyty min. Kwiatkowskiego we Lwowie.

Do Lwowa przybył min. Kwiatkowski na uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego. Min. Kwiatkowski wygłosił dwa odczyty: „Rola państwa w rozwoju stosunków ekonomicznych", wieczorem zaś w sali kasyna koła literacko-artystycznego odczyt pt. „Zagadnienia gospodarcze Polski".

Nowi wojewodowie w Krakowie, Tarnopolu, Brześciu i Lublinie.

W najbliższych dniach ustąpić mają wojewodowie: lubelski, p. Remiszewski i poleski p. Kirst. Ten ostatni ustąpić ma zupełnie ze służby państwowej. Dla p. Remiszewskiego przewidziane jest wyższe stanowisko w ministerstwie oświaty, na miejsce dotychczasowego wojewody krakowskiegop. Darowskiego przyjdzie obecny wojewoda tarnopolski, pułk. Kwaśniewski.

Rozszalałe konie poniosły bryczkę.

W Częstochowie przedwczoraj w godzinach przedpołudniowych jechało bryczką 4 oficerów 7 pap z ogniomistrzem, wioząc dwie teczki z 40 000 zł. na wypłatę żołdu. Nagle konie spłoszyły się i poniosły bryczkę. która wywróciwszy się, sunęła wraz z pasażerami po bruku. Na szczęście, prócz drobnych pokaleczeń, nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Podczas wypadku pękła jedna z teczek, zawierająca bilon. Na rozsypane po ulicach pieniądze rzucili się liczni świadkowie zajścia, zbierając je i zwracają oficerom, tak, że zginęła nikła suma.

Tragiczna kąpiel dwóch młodzieńców.

19-letni J. Rozenberg i 20-letni I. Waldman z Tomaszowa udali się do miejskiego zakładu kąpielowego. Młodzieńcy siedzieli w kabinie kilka godzin. Zaniepokojona służba kąpielowa, otworzywszy drzwi kabiny znalazła obu młodzieńców, leżących w wannie bez oznak życia. Lekarz stwierdził zgon. Przyczyną śmierci młodzieńców były automaty gazowe dla wprowadzenia do wanny gorącej wody. Młodzieńcy, odkręciwszy kurek automatu, ulegli zaczadzeniu. Automaty wprowadzone zostały na wniosek ławnika Rozenberga, ojca jednej z ofiar nieszczęśliwego wypadku.

Niebezpieczni komuniści unieszkodliwieni na dłuższy czas.

Nowogródek. Sąd okręgowy w Nowogródku ogłosił wczoraj wyrok w rozprawie przeciw członkom komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Sześciu oskarżonych sąd skazał na 8 lat ciężkiego więzienia, 8 na 4 lata więzienia każdego. Pozostałych ośmiu oskarżonych, wśród nich posła Stagonowicza, sąd uniewinnił. Prokurator wniósł zażalenie nieważności.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 6 GRUDNIA.

Poznań (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. 14.15—14,30: Komun. PAT. 17,35—18,00: Odczyt pt. „Z terenów misyjnych" — p. Kazimierz Kapitańczyk. 18,00—19,00: Audycja literacka. (Transm. z Warszawy). 19,00—19,30: Odczyt pt. „Pięciolecie polskiego pięściarstwa" — p. Stanisaw Derda. 19,30—19,55: Odczy roln. pt. „Znaczenie przemysłu rolnego dla rolnictwa" — p. Temler. 19,55—20,10: Kurs elem. języka francuskiego. 20,10—20,30: Komun. gosp. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,20: Sygnał czasu. Nadprogram.

Warszawa (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. 12,10—12,30: Odczyt pt. „Historja nocy grudniowej" — dr. Stan. Sumiński. 12,30—14,00: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospod. i nadprogram. 15,45—16,00: Komun. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16,00—16,55: Koncert gramofon. 17,10—17,35: „Wśród książek" — prof. Henryk Mościcki. 17,35—18,00: Odczyt. 18,00—19,00: Audycja literacka. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt rolniczy. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,05: Komun. rolniczy. 20,05—20,30: Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki" — prof. Stan. Niewiadomski. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Komun. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej Hotelu „Bristol".

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Łabiszyn.

Pierwszy śnieg spadł w ub. piątek, jednakże małą tylko chwilę utrzymał się na powierzchni.

Z urzędu stanu cywilnego. W listopadzie rb. zapisano w tut. urzędzie stanu cywilnego 18 urodzin i to: 11 płci męskiej, 3 płci żeńskiej i 4 dzieci nieślubnych. W tym samym czasie notowano 7 wypadków śmierci, zawarto 6 związków małżeńskich.

Ku uwadze rodzicom. Trzyletni Funio Kaczor, biegając po ulicy, przyczepił się w ub. niedzielę do tablicy numerowej odjeżdżającego do Bydgoszczy autobusu. Autobus ruszył z miejsca, wlekąc za sobą chłopca 30 mtr. Dopiero na wszczęty alarm przechodniów, wóz zatrzymano, a matka dziecko odprowadziła do domu.

Zakład dentystyczny. W Rynku nr. 55 w domu p. Zakaszewskiego Antoniego otworzył p. Małecki z Żnina filję dentystyczną (na miejscu p. Fojucika).

Szubin.

Tow. Robotników Kat. odbyło ub. niedzieli w auli szkoły powszechnej swe miesięczne zebranie, które zagaił prezes p. Jan Maćkowiak. Po odczytaniu przez sekretarza p. Koniecznego protokółu, wygłosił rektor Riemer odczyt, podnosząc zasługi marszałka p. Józefa Piłsudskiego. Uchwalono zamianować ks. proboszcza Sterczewskiego, obecnego administratora, patronem towarzystwa, zaś rektora Riemera wicepatronem. Uchwalono również zakupić do biblioteki za 200 zł książek. Założenie kasy pośmiertnej odłożono do przyszłego roku. Postawiono dalej ubezpieczyć od ognia majątek towarzystwa i urządzić w roku bieżącym gwiazdkę dla dzieci członków towarzystwa. Zaznaczyć należy, że towarzystwo powyższe obchodzi w przyszłym roku 25-lecie swego istnienia. Zarząd towarzystwa z prezesem p. Maćkowiakiem na czele robi obecnie przygotowania, by uroczystość jubileuszowa wypadła jak najokazalej.

Z Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Staraniem zarządu z przewodniczącą p. K. Alwinową na czele, urządziło Tow. powyższe w ub. niedzielę w sali Domu Polskiego przedstawienie amatorskie pt. „Emeryci", tragifarsa w 3 aktach. Amatorzy wywiązali się z swych ról bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Przy dobrej muzyce i obfitym bufecie bawiono się ochoczo do samego świtu. Czysty zysk przeznaczono na gwiazdkę dla biednych.

Naprawa ulic. Podaliśmy już wiadomość, że Magistrat zamierza przeprowadzić naprawę ulic. Prace nad naprawą ulicy św. Marcina są obecnie w pełnym biegu i będą w najbliższych dniach ukończone.

Przeniesienie targowicy bydlęcej. Korporacje miejskie zastanawiały się nad przeniesieniem targowicy bydlęcej z placu kościelnego. Sprawę tę zainicjował swego czasu śp. ks. radca Sołtysiński, ofiarując przytem na targowicę ogród przynależny do kościoła, położony nieco za miastem przy ul Dworcowej. Przeniesieniu targowicy sprzeciwiali się wówczas zainteresowani kupcy, którzy widzieli w tem uszczerbek dla swych interesów. Obecnie poglądy uzgodniono i targowicę bydlęcą postanowiono przenieść definitywnie. Na placu kościelnym prowadzone są teraz roboty, uporządkowano drzewostan i wokoło placu buduje się ulice i chodniki. Wczesną wiosną projektuje się urządzenie parku, potrzebną ziemię już się zwozi. Tak Szubin wreszcie pozbędzie się targowicy bydlęcej z przed kościoła.

Wybory do Rady Pow. Kasy Chorych. W przyszłą niedzielę odbędą się wybory do Rady Pow. Kasy Chorych w Szubinie. Głosowanie odbędzie się od godz. 8 do 20 okręgami, wedle planu, który podano swego czasu do wiadomości publicznej. Jak nas informują, wpłynęły z grupy ubezpieczonych trzy listy a mianowicie: lista Klasowych Związków Zawodowych nr. 1, lista Zjednoczenia Zaw. Polskiego nr. 2 i lista pracowników umysłowych nr. 3. Pracodawcy zgłosili tylko jedną listą, wobec czego wybory odwołano.

Wągrowiec.

Z żałobnej karty. W ub. piątek zmarła śp. Stanisława Golniewiczowa, żona jubilera.

Przeniesienie w szkolnictwie. W tych dniach został mianowany inspektorem szkolnym w Rawiczu prof. Kordyl.

Ku czci powstania listopadowego urządził Związek Pracowników Kupieckich wieczornicę, łącznie z zebraniem miesięcznem. Na program wieczornicy złożyły się produkcje muzyczne, które wykonało Tow. Muzyczne „Mozart" solo wiolenczelowe p. Fr. Piesika, deklamacje p. Zmudzianki i referat członka p. Sierszulskiego.

Wystawa szkolna. W związku z Powszechną Wystawą Krajową i z wystawieniem na niej osobnego działu polskiego szkolnictwa, urządza szkolnictwo średnie i powszechne naszego powiatu „Wystawę szkolną" w Wągrowcu. Celem wystawy będzie wybranie eksponatów i skompletowanie ich na Powszechną Wystawę Krajową. W wystawie powiatowej w dniu 8 i 9 bm. od godz. 9—16 biorą udział uczniowie wszystkich szkół powszechnych powiatu, szkół dokształcających, Seminarjum Nauczycielskiego oraz gimnazjum żeńskiego i męskiego.

Przywódca endecji pomorskiej przeciwko przyłączeniu Bydgoszczy do Pomorza.

W „Myśli Niepodległej" Adam Niemojewski nazwał projekt przyłączenia powiatów Bydgoszcz, Wyrzysk i Szubin do województwa pomorskiego **„tymczasową naprawą tymczasowości"**.

Powołując się na to mało mądre orzeczenie **małego syna wielkiego ojca — senator dr. Paweł Ossowski** na łamach „Słowa Pomorskiego" wytoczył kolubrynę przeciw Bydgoszczy. Nasamprzód głosi p. senator - separatysta z czasów przewrotu majowego, że rezolucja sejmowa **została przyjęta w pospiechu, nim poszczególni posłowie, zwłaszcza pomorscy, zdołali się nad tą sprawą należycie zastanowić...** Następnie na podstawie cyfr statystycznych udowadnia p. senator, że przez przyłączenie Bydgoszczy i trzech powiatów **wzmocni się element niemiecki na Pomorzu**. Względy rzekomo polityczne nakazują zaniechać przyłączenia wspomnianych powiatów do województwa pomorskiego. Jeśli jakikolwiek powiat możnaby powitać — to mógłby nim być tylko **inowrocawski**.

Ciekawe objawy notujemy: Piastowcy nie chcą połączenia, bo się boją większych podatków, endecy zaś boją się — Niemców i socjalistów. Panowie A. B. Lewandowski i Fiedler wobec takiego **votum nieufności** będą musieli wystąpić z Endecji albo słuchać komendy tych, którzy są alfą i omegą w sprawach polityki... Pomorza.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Poznaniu.

Wojewoda Dunin-Borkowski prezesem honorowym.

Z Poznania donoszą:

Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, które odbyło się dnia 1 grudnia 1928 r. pod przewodnictwem prof. dr. Truchima o godzinie 19 ukonstytuował się Zarząd Wojewódzki Federacji. Prezesem wybrano ppułk. rez. Konstantego Chłapowskiego (Zw. Ofic. Rez.), sekretarzem prof. dr. Stefana Truchima (Zw. Legj. Polskich), a skarbnikiem Aleksandra Cieślickiego (Ogól. Zw. Podofic. rez.), do Zarządu weszli nadto: ks. Nowak (Legja Inwalid. Wojsk. Pols.), Kazimierz Jesionek (Tow. Powst. z r. 1918-19), major rez. Mieczysław Paluch (Zw. Wlkp. Powstańców i Strzelc.), p. Kochowicz (Zw. Osadników), nadto zarezerwowano miejsce w Zarządzie dla Związku Powstańców i Wojaków i Uczestników Powstania.

Prezesem honorowym wybrano przez aklamację p. wojewodę poznańskiego Piotra Dunin-Borkowskiego.

Sensacyjna konfiskata futer i klejnotów w Starogardzie.

Na tropie szajki szmuglerów. — Oszukańcza gdańska firma. — Tajny związek z aferą Toruńską. — Szmuglerzy pornografji.

(Od własnego korespondenta).

W związku z aferą brylantową w Toruniu, gdzie kilka dni temu przychwycono międzynarodowego przemytnika drogich kamieni, Urząd Celny w Tczewie przeprowadził rewizję w składach jubilerskich w Starogardzie.

Wynik przeprowadzonych rewizyj, przy obecności dwóch tajnych ze stolicy Kociewia, okazał się nader sensacyjny.

Urzędnicy celni skonfiskowali większą ilość złotych zegarków, brylantów i pierścionków w składach jubilerskich pp.: Zielińskiego, Pestki i Fischera.

Również skonfiskowana została większa ilość frachtów przewozowych, co do których istnieje podejrzenie, że zostały sfałszowane.

Zdaje się, że starogardcy kupcy padli ofiarą pewnej gdańskiej firmy, która dopuszczała się przemytnictwa z Niemiec na wielką skalę. Będzie to nauczką dla tutejszego kupiectwa, ażeby nie wdawała się w handlowe transakcje z gdańskimi oszustami.

Konfiskatę tę jubilerzy odczuli tem boleśniej, ponieważ dokonana ona została w okresie przedgwiazdkowym, w którym to czasie istnieje znacznie wzmożony popyt na wyroby ze złota.

Śledztwo wykaże, czy owa gdańska firma pracowała na zlecenie holenderskiego oszusta, aresztowanego w Toruniu za przemycenie brylantów.

Na skutek silnych poszlak urzędnicy straży granicznej przeprowadzili ścisłą rewizję również i w kilku innych sklepach. W składzie p. Główczewskiego skonfiskowano większą ilość harmonijek. W składzie konfekcyjnym p. Sumińskiego skonfiskowano za 7000 zł futer.

Od dłuższego czasu prasa warszawska donosi o zakrojonym na większą skalę szmuglu brylantów, futer i jedwabiu. W stolicy skonfiskowano w ciągu dwóch miesięcy olbrzymią ilość drogocennych kamieni i futer za kilkadziesiąt miljonów złotych. Obecnie okazuje się, że tajemnicza banda szmuglerów grasuje również i na Pomorzu. Jeśli chodzi o Starogard, to tutejsi kupcy prawdopodobnie padli ofiarą wyrafinowanych oszustów, którzy sprzedawali szmuglowany towar, wprowadzając w błąd tutejsze uczciwe kupiectwo.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7. bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dnia 5. bm. o godz. 8 wieczorem po raz nieodwołalnie ostatni świetna komedja Montgommery ego „Tajemnica powodzenia" z pp.: Sznage-Andruszewską, Hajdamowicz, Orzechowskim, Wasilewskim, Zbuckim, Sawickim, Erhardtówną, Kamieniecką, Dobrowolskim, Plucińskim, Jaworskim i Lenczewskim w rolach głównych.

W czwartek, dnia 6 grudnia br. po raz ostatni operetka L. Falla „Róża Stambułu".

Wiadomości kościelne z parafji Najśw. Marji Panny. W czasie adwentowym odbywają się „roraty" w dni powszednie o godz. 6,30 rano, w niedziele zaś o godz. 7 rano. W sobotę, dnia 8 grudnia, tj. w święto Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, przypada odpust parafjalny. Odpustu zupełnego dostąpić mogą wszyscy ci, którzy w święto lub też podczas oktawy Niepok. Pocz. Matki B. pójdą do spowiedzi i komunji św. i odmówią 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś i 5 Chwała Ojcu na intencję Ojca św. W piątek, w wigilję święta tego słuchać będą spowiedzi około 20 spowiedników, począwszy od godziny 4 po południu. Dlatego bardzo prosimy parafjan, by jak najliczniej przystąpili do spowiedzi i komunji św. Uroczyste nieszpory odprawi się w piątek o godz. 7 wieczorem. Porządek nabożeństw w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny jest następujący: o godz. 6,30 komunja św., o godz. 7 wotywa z wystawieniem Najśw. Sakr. przy ołtarzu Matki Boskiej, przemową i wspólną komunją św. dla Kongregacji Marjańskiej, o godz. 9 cicha msza św., kwadrans przed 10 odbędzie się uroczyste wprowadzenie nowego księdza proboszcza do kościoła, potem nastąpi suma z asystą przed wystawionem Najśw. Sakr. i kazanie, o godz. 12 cicha msza św. i kazanie. O godz. 4 po południu uroczyste nieszpory, potem wygłosi O. Wieczorek, misjonarz z Chin, kazanie misyjne. **Proboszcz.**

Zjazd delegatów Zw. Podofic. Rezerwy w Toruniu. Dnia 8. bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Strzelnicy zjazd delegatów Związku Podoficerów Rezerwy D. O. K. VIII, z następującym porządkiem obrad. O godz. 11-tej zagajenie i powitanie gości oraz różne przemówienia. Odczytanie protokółu z zebrania organizacyjnego Okręgu. Udekorowanie zasłużonych członków Kół przez zarząd okręgu. Wybór prezydjum (marszałka, 2 zastępców i 2 sekretarzy), komisji skrutacyjnej i mandatowej. Sprawozdanie ustępującego zarządu (prezesa, sekretarza, komendanta, skarbnika, Sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej). Dyskusja nad sprawozdaniami. Udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Utworzenie komisji Matki i 10 minutowa przerwa. Wybór nowego zarządu (prezesa i 8 członków) sądu kol. i komisji rewizyjnej. Zmiana statutu. Wnioski do uchwał. Wolne głosy i zakończenie.

Toruńscy endecy milczą!

Po wyjaśnieniu naszem, jak w rzeczywistości przedstawia się sprawa depozytów toruńskich endeków w „Thorner Vereinsbank", zapanowało milczenie wśród zainteresowanych i ich organu. „Słowo Pom." tak hojnie szafujące wyrazami, jak kłamstwo i oszczerstwo, straciło rezon i dyskretnie milczy.

Stwierdzamy ten fakt, ponieważ charakteryzuje on endeckie metody walki. Najpierw gęba jak cholewa, a potem, gdy ich się przyciśnie do muru, dudy w miech.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek: „Księżniczka Dolarów" operetka — pierwszy raz.

Teatr Miejski.

Dorocznym zwyczajem zawita w mury teatru w środę, dnia 5 bm. Święty Mikołaj, by grzecznym dzieciom rozdać podarki. Dziecięca ta uroczystość zapowiada się świetnie. Przed oczyma rozbawionej dziatwy przesuną się obrazy z tak popularnemi postaciami jak Św. Mikołaj, anieli wraz z nieodłącznym djabełkiem.

Uroczystość urozmaicą śpiewy i nasze narodowe tańce. Bilety wcześniej nabywać można tylko w dziennej kasie teatru, f-ma Luxus, pl. 23 Stycznia.

Św. Mikołaj u harcerzy. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa zwraca uwagę rodziców i młodzieży, że bilety na wieczór św. Mikołaja są jedynie do nabycia w kasie zamówień teatru firma Luxus, Plac 23 Stycznia.

Echa zabawy Sokoła konnego V. W ub. sobotę odbył się w górnych salach Wielkopolanki dancing, urządzony z okazji rocznicy założenia gniazda V. Przepełnione sale świadczyły, że najmłodsze gniazdo zjednało sobie obywatelstwo naszego miasta. Obecnością swoją zaszczycili zabawę: instruktor jazdy konnej p. rotmistrz Pulkiewicz oraz z ramienia P. W. p. kpt. Niewiakowski; oprócz tych zauważono senjora sokolstwa p. Gączerzewicza, radcę miejskiego Murawskiego, z przewodnictwa dzielnicy druha Szubrycha, z okręgu III. druha Banaszaka i przedstawicieli prasy.

Przejechana przez samochód. W niedzielę o godz. 21 w ulicy Mickiewicza przejechał samochód nr. 51355 urzędniczkę pocztową p. Stanisławę Świerzyńską lat 22 tak nieszczęśliwie, że odniosła ciężkie wewnętrzne i zewnętrzne pokaleczenia. Ranną odstawiono do szpitala miejskiego. Szofer owego samochodu umknął, lecz nr. samochodu został zauważony.

Regulacja Tuszewskiej Drogi. Magistrat m. Grudziądza przystąpił do uregulowania ulicy i założenia chodnika na Tuszewskiej Drodze, zaś elektrownia miejska przystąpiła do zaprowadzenia oświetlenia.

Zjazd rzemiosła pomorskiego w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą:

Od pewnego czasu w rzemiośle pomorskiem panuję rozdwojenie i ferment powstały na tle rozesłania przez Izbę Rzemieślniczą nakazów płatniczych. Większość rzemiosła przeciwko temu zaprotestowała. Wyrazem tego był niedzielny zjazd rzemiosła w dniu 2. bm. z całego Pomorza w liczbie około 400. Przewodniczył p. Sulecki z Torunia. Po wysłuchaniu referatów rozwinęła się dyskusja, w której liczni przedstawiciele rzemiosła tak z Grudziądza, jak i okolicy zabierali głos. Niedzielny zjazd był zwołany przez komitet: mistrzów pp. Makowskiego, Poznańskiego, Brzóskę, Balickiego i innych.

Po dyskusji uchwalono protest przeciwko opłatom i gospodarce Izby Rzemieślniczej, oraz votum nieufności dla dotychczasowego prezesa Izby.

Obrady zjazdu, poza chwilowem uszkodzeniem przez opozycję światła, miały przebieg poważny.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Z Grudziądza donoszą:

W ub. sobotę zdarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Oto auto firmy Lubań wpadło na szosie Warlubie—Grudziądz na przydrożne drzewo i rozbiło się. Auto uległo zupełnemu rozbiciu. Ciężko ranni zostali: generalny dyrektor tej fabryki p Norbert Pawłowski, prokurent Majewski i szofer, których odwieziono do szpitala w Grudziądzu.

Wiadomości z Tczewa.

Zaginiony. Od ub. środy zaginął ślad po 77-letnim Olfercie Dietrichu, który był w domu starców. Przed wyjściem z internatu zwierzał się, że chciałby jeszcze raz byc w Gdańsku. Nie mając żadnych dowodów osobistych, trudno uwierzyć, żeby starzec mógł się wydostać poza granice Tczewa. Ktoby miał jakie wiadomości o nim, proszony jest zawiadomić o tem policję.

Okradł swego kolegę. Spotkało się dwóch dawniejszych znajomych, którzy chcąc znajomość utrwalić, poczęli pić czystą aż do ululania. Wytrwalszy wykorzystał niemoc kolegi i zabrał mu 55 zł gotówką i różne dokumenty osobiste i uciekł.

Zagmatwana sprawa. Na torze kolejowym przytrzymany został pewien osobnik w mundurze kolejowym, którzy nie mógł wyjaśnić, co za powody go skłaniały do włóczenia się po linji. Śledztwo wyświetli sprawę.

Strajk w rzeźni tczewskiej firmy „Bacon Export Gniezno". W poniedziałek ub. zastrajkowali czeladnicy i robotnicy rzeźniccy z firmy „Bacon Export Gniezno" w liczbie 12 osób. Strajkujący pracownicy twierdzą, że praca ich była gorzej płatna i nie dorównywała miejscowym taryfom. Strajk trwa. Do pracy przyjęto nowych robotników.

Bezwzględność a zarazem i brutalność kolarzy naszych. Pewna kategorja młodzieży naszej, czy to z naiwności, czy też z nierozwagi pomimo ciągłych nápomnień jeździ rowerami po chodnikach, zmuszając przechodniów do ustępowania z drogi.

Niepoprawna młodzież Uczniowie szkoły dokształcającej w czasie przerwy zachowują się nagannie. Zwracamy na to uwągę przełożonym.

„Barbara Radziwiłłówna". Na scenie Domu Miejskiego odegrana została dnia 1. bm. przez zespół „Teatru Wielkopolskiego" „Barbara Radziwiłłówna". Gra artystów w pierwszym akcie wypadła nieco blado. Najgoręciej oklaskiwano występy królowej wdowy Bony i króla Augusta, królowej Barbary i senatora Tarnowskiego.

Wieczornica misyjna na Nowem Mieście. W ub. niedzielę Stow. Dzieciątka Jezus przy kościele św. Józefa urządziło „Dzień misyjny". O godz. 3 po poł. odbyło się nabożeństwo. Ks kuratus wygłosił stosowne kazanie do działtwy. Następnie rozpoczęła się wieczornica misyjna. Wszystkie numery programu wypadły znakomicie. Duszą całej imprezy była p. Cichanowska i p. Burdak. Dochód przeznaczony na cele misyjne wyniósł 196 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Ośmnastoletnia Ludwika Rakowska ze Skarszew, schodząc ze schodów tak nieszczęśliwie upadła, że złamała sobie nogę w kostce. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala Wincentynek.

Gimnastykując się, złamał rękę. Konrad Turgan, 9-letni chłopiec, koziołkując na parkanie przy ul. Skarszewskiej, złamał sobie rękę. Swawolnego chłopca odstawiono do szpitala.

Konfiskata tytoniu. W ub. sobotę urzędnicy miejsc. straży pogranicznej odebrali przemytnikom przy ul. Dworcowej 50 cygar, na Tczewskich Łąkach 24 kg. i 250 gr. tytoniu i na dworcu 2 kg. i 750 gr. tytoniu, pochodzenia niemieckiego.

Karambol. Na rogu ulicy Pocztowej i 30 Stycznia wpadł pewien motocyklista na jadącego w przeciwnym kierunku rowerzystę. Rowerzysta wysadzony z siodełka wprost cudem ocalał, rower został rozstrzaskany na kawałki.

Starogard.

Napad na dziewczynę. Pewien ośmnastoletni młodzieniec napadł na przechodzącą dziewczynę na szosie w pobliżu Kaborowa, usiłując ją zgwałcić. Dziewczyna zaczęła głośno wzywać pomocy. Znaleźli się poczciwi ludzie, którzy przyszli jej z pomocą. Przed sądem oskarżony tłómaczył się, że napadu dokonał w celu pobicia swej ofiary, nie miał jednak zamiaru, dopuszczenia się gwałtu na nieletniej dziewczynie. Sąd nie dał temu tłómaczeniu wiary i skazał zwyrodniałego wyrostka na 7 miesięcy więzienia.

Z zebrania Chóry Męskiego. Na ostatniem zebraniu Chóru Męskiego, postanowiono odegrać w dniu 16 grudnia ładną sztuczkę teatralną. Na okręgowy zjazd śpiewacki do Chojnic został wydelegowany dr. Lidke. Ks. proboszcz, jako prezes Chóru omówił kilka aktualnych spraw, poczem zamknął zebranie.

Usiłowana ucieczka. Z Zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie próbowały dokonać ucieczki dwie panie, chore umysłowo. Pielęgniarki Zakładu w porę zauważyły nieobecność uciekinierek, które w krótce zostały odstawione z powrotem do Zakładu.

Sensacyjne aresztowanie podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym. W ub. poniedziałek na ławie oskarżonych przed Izbą Karną w Starogardzie zasiadł niej. Kobyliński, który dokonał bandyckiego napadu na dwie kobiety na drodze publicznej. Na wniosek prokuratora Mantla jeden ze świadków, który fałszywie zeznawał. oraz oskarżony, zostali w sali sądowej zaaresztowani i osadzeni w więzieniu. Rozprawę przerwano, przyczem akta powędrowały z powrotem do sędziego śledczego. Adwokat Stankiewicz wniósł zażalenie do Sądu Apelacyjnego. Wniosek obrony, ażeby nakaz aresztowania świadka i oskarżonego zawiesić aż do czasu wyroku Sądu Apelacyjnego, został nieuwzględniony.

Na słonecznej drodze. Oto piękny tytuł teatralnej sztuki wystawionej w Starogardzie przez harcerzy z Tczewa. Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem śledziła grę sympatycznych chłopców, którzy z zapałem pracują nad odrodzeniem fizycznem i moralnem.

Tuchola.

Osobiste W ub. niedzielę, odbył się w kościele parafjalnym w Gostyczynie ślub p. Roszczynialskiego, aplikanta sądowego z Chojnic, rodaką z Gostyczyna, z córką zacnego posiedziciela p. Szamocką z Gostyczyna. Związek małżeński pobłogosławił ks. prob. Nagórski. Młodej parze „Szczęść Boże".

Egzamin sędziowski. Aplikant sądowy p. Wegner złożył w ub. tygodniu przed komisją egzaminacyjną przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, egzamin sędziowski. Winszujemy.

Zmiana w urzędzie. Dotychczasowy nadleśniczy państwowy z Nadleśnictwa Woziwoda pod Tucholą, p. Osiński, zostanie w najbliższych dniach przeniesiony na podobne stanowisko do Państw. Nadleśnictwa Szarłata pod Osiem. Dzielnemu leśnikowi życzymy powodzenia na nowej posadzie.

Po wyborach do Rady Kasy Chorych Udział w głosowaniu był liczny, głosowało około 80 procent. Lista nr. 1, blok rolniczo-przemysłowy, z czołowym kandydatem p. H. Rydzkowskim, rolnikiem z Przyrowy nie uzyskał żadnego mandatu. Lista nr. 2, również rolniczo-przemysłowa z p. Dykierem rolnikiem z Pruszcza odniosła walne zwycięstwo zdobywając aż 7 mandatów. Lista nr. 3 rzemieślnicy samodzielni z p. J. Latzke mistrzem piekarskim z Tucholi na czele, zdobyła tylko jeden mandat. Lista nr. 4, zrzeszenie pracodawców z p. dr. Praisem z Tucholi na czele zdobyła 2 mandaty. Zatem nową Radę Powiatowej Kasy Chorych w Tucholi tworzą: z ramienia pracobiorców: pp.: Jan Siemiński, Antoni Gorzkowski, Józef Piotrowski, Bronisław Bucholc, Aleksy Jaśtak, Antoni Janowski, Leonard Martyn, Augustyn Turzyński, Piotr Tyda, Franciszek Turzyński, Jan Zawiczewski, Adam Spica, Franciszek Talaśka, Izydor Rogowski, Bolesław Gierszewski, Paweł Papka, Alojzy Kock, Antoni Kirsz, Bolesław Lemańczyk, Stanisław Zysnarski. Z ramienia pracodawców pp.: Leon Dykier, Bronisław Kopka, Wilhelm Nürnberg, dr. Maksymiljan Prais, Jan Górski, Michał Finc, Franciszek Lamparski, Jan Latzke, Edmund Kręcki i Stanisław Wawrzyniak.

Zabawa Stow. Młodzieży. Stow. Młodzieży Polskiej z Nowej Tucholi, którego prezesem jest p. Tomasz Ligma, urzędnik pocztowy, urządziło w ub. niedzielę w sali p. Ziółkowskiego wieczornicę. Zespół amatorski, składający się z członków Stow. odegrał ku ogólnemu zadowoleniu sztuczkę pt. „Doktór z przypadku". Po przedstawieniu odbyła się wesoła zabawa z urozmaiceniami. Polonez prowadził prezes p. Ligma z p Grochowską. Udział gości był liczny.

Wykłady o gruźlicy i lotnictwie. W czwartek, dnia 6. bm. przybywa dr. Stawiński z Warszawy i wygłosi o godz. 7 wiecz. w sali „Browaru" wykład o gruźlicy i walce z nią, a następnie wykład o lotnictwie, urozmaicony wyświetlaniem odpowiedniego filmu.

Z Gdyni.

10-lecie marynarki polskiej. Z okazji 10-lecia polskiej marynarki wojennej wydał komandor Świrski rozkaz dzienny nast. treści: Dopiero wyzwolenie Ojczyzny naszej z niewoli początkuje nową erę w dziejach polskiej floty wojennej. Z mgieł zapomnienia wynurza się znowu na powierzchnię morza polski okręt wojenny, powstaje flota, a ster tej floty ujmuje w swoje mocarne dłonie wódz narodu i niestrudzony bojownik o mocarstwowe stanowisko Polski Marszałek Józef Piłsudski. Dzisiejszy dzień dla nas marynarzy jest wielką uroczystością, gdyż łączy w sobie wspomnienie wskrzeszenia siły zbrojnej na morzu tak świeże w naszej pamięci w 301-rocznicę wielkiej bitwy morskiej pod Oliwą. Marynarze Polski odrodzonej mogą być dumni z udziału swojego w walkach o utrzymanie niepodległości państwa, zapisali się bowiem w dziejach tych walk złotemi głoskami, walcząc bohatersko czy to na statkach flotylli rzecznej na wodach Polesia na Pinie, Prypeci, następnie na Dnieprze, na Wiśle, czy też współdziałając z wojskiem na polach bitew pod Grodnem i Ostrołęką. Ich krew przelana za Ojczyznę niech będzie dla nas bodźcem do dalszej wytrwałej pracy dla jej potęgi. Chociaż w trudnych warunkach materjalnych państwa rozbudowa marynarki wojennej nie może posuwać się tak szybko, jak to jest konieczne, to jednak pewność, że losy floty narodowej zawsze są bliskie sercu jej twórcy pozwala nam radośnie i z ufnością patrzeć w przyszłość.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Sabby op., Łucjusza, Kryspiny.
Jutro: Mikołaja bisk., Dionizji.
Wschód słońca: godz. 7,58.
Zachód słońca: godz. 15,43.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 3 bm. do niedzieli 9 bm. dyżurują:
1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska.
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa.
3) **Apteka Pod Łabędziem**, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codzinnie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8-mej **„Pieśń nad pieśniami"** J. Wiśniowskiego dla P. Z. K.

W czwartek o godz. 4-tej po południu premjera prześlicznej bajki dla naszych milusińskich pióra J. Kossowskiego **„Niedźwiedź Miś"**. Fantastyczną oprawę dał bajce F. Krassowski, skomponowawszy 6 barwnych obrazów przy wyzyskaniu najnowszych zdobyczy technicznych. Ilustrację muzyczną napisał L. Bursa, który jednocześnie prowadzi część muzyczną. W akcję wplecione tańce układu W. Morawskiego. Reżyserja spoczywa w rękach L. Stępowskiego. Czwartkowa premjera będzie niewątpliwie jedną z najmilszych atrakcyj dla naszych dzieci. Ceny miejsc najniższe, zainteresowanie duże.

Czwartkowy wieczór wypełni **„Paganini"** który stale gromadzi liczne zastępy widzów.

Jak już donosiliśmy, Teatr Miejski od dłuższego czasu przygotowuje pod kierunkiem p. Arkawin **„Głupiego Jakóba"**. Komedja T. Rittnera związana tylu znamiennymi rysami z osobą twórcy, którego utwory cieszyły się na scenach zagranicznych wyjątkowem wprost powodzeniem (w Wiedniu „Der dumme Kobi" był przebojem sezonu). **„Głupi Jakób"** jest dziełem wielkiego talentu, a doborowa publiczność bydgoska niewątpliwie przyjmie ten utwór z dużem zadowoleniem. Obsada sztuki pierwszorzędna, bowiem grają tej miary artyści, jak pp.: Malanowicz-Niedzielska, Morozowiczowa, Niwińska, Podgórska, Kaden, Lochman, Stoma, Woźnik i inni. Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Jest rzymskie przysłowie: si duo idem faciunt, non est idem! gdy dwóch to samo robi, nie jest to to samo.

I faktycznie — sprawa mieszkaniowa, jak się ją załatwia u nas a w innych państwach, jest tego przysłowia doskonałą ilustracją.

Mniejsza o Anglję, gdzie w okresie powojennym wybudowano przeszło półtora miljona mieszkań. Nie powołujemy się i na Francję, która odbudowała całe wsie, miasta i prowincje, i gdzie — oprócz Paryża — niema już głodu mieszkaniowego.

Ale weźmy taki Wiedeń, to zbiedzone i zmarnowane katastrofą gospodarczą miasto. Wierzyć się niechce, jakich cudów tam dokonano na tle rozbudowy miasta. Powstały tam z nowo wybudowanych domów całe dzielnice, całe miasteczka do Wiednia przylegające. A nie jest to żadna tandeta, żadne kleconki, aby bezdomnym bądź jaki dach dać nad głową. Owe domy robotnicze i urzędnicze to są pałace z terasami i ogrodami i z możliwie największym komfortem.

A wszystko to dzieje się za inicjatywą i sumptem rządu!

Jakżeż u nas wygląda sprawa mieszkaniowa?

Akcja rządu w tym kierunku jest prawie żadna. Buduje on gmachy rządowe, które mu są koniecznie potrzebne, nie oddając starych pomieszczeń na prywatne mieszkania. Budowa domu mieszkalnego z ramienia władz należy do wielkich rzadkości. Buduje się wtedy tylko, gdy względy służbowe koniecznie tego wymagają, np. gdy chodzi o pomieszczenie kolejarzy w pobliżu stacji kolejowej.

Gdyby nie brały się do budowy magistraty, współdzielnie. związki i stowarzyszenia, to możnaby powiedzieć, że w Polsce niema wogóle ruchu budowlanego. Bo to, co się prywatnym wysiłkiem buduje, nie gra żadnej roli.

Tak wyglądamy. A przecież głód mieszkaniowy obok głodu żołądkowego jest jednym z najdokuczliwszych i najniebezpieczniejszych, mianowicie w czasach, gdy atmosfera dusz przesiąknięta jest skłonnością do ewolucji społecznej. W suterenach, w barakach i w ziemiankach rodzi się bunt i wołanie o lepszą dolę. A lepszej doli pierwszym warunkiem jest dach nad głową.

— **Powiatowa Wystawa Szkolna na miasto Bydgoszcz.** W czasie od 8—15 bm. odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej męskiej przy ul. Konarskiego nr. 7 wystawa szkolna, mająca zobrązować całokształt pracy szkolnictwa miejscowego w roku szkolnym 1927/28. Część eksponatów jest przeznaczona na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Uroczyste otwarcie nastąpi w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12-tej. Wystawa otwarta codziennie od godziny 9—18, a w środę, 12 bm. od 9—15. Wstęp 20 gr od osoby.

— **Wykłady religijne Ligi Katolickiej.** W środę, dnia 5 grudnia br. o godz. 8 wieczorem wygłosi w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2, ks. prof. Pałkowski wykład na temat: „O duchowości i nieśmiertelności duszy" (W odpowiedzi badaczom Pisma św.) Następnie czytanie Pisma św. (Dzieje Ap. R. II.)

O liczny udział uprasza zarząd.

— **Św. Mikołaj** zapowiedział uroczyste zstąpienie z nieba w niedzielę, dnia 9 o godz. 5-tej po południu do sali **miejskiego gimn. żeńskiego.** Na program uroczystości złożą się: 1) Uroczysty ingres św. Mikołaja, w towarzystwie chórów anielskich, 2) Przemowa św. Mikołaja, 3) Rozdawanie podarków, 4) Zabawy.

Uprasza się rodziców o dokładne oznaczenie podarunków imieniem i nazwiskiem, tudzież o składanie ich w gimn. od godz. 11—12 przed południem w niedzielę 9. bm. Wstęp dla dzieci 50 gr, dla dorosłych 1 zł.

— **Znaczki pocztowe wydane z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej.** Z okazji odbyć się mającej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu wprowadza się w bieg okolicznościowe znaczki pocztowe opłaty wartości 25 groszy. Rysunek tych znaczków w środkowej części na tle ciennego prostokąta, przedstawia głowę bożka Światowida. W dolnej części znaczka, na jasnem tle, znajduje się napis z ciemnych liter „Powszechna Wystawa Krajowa". Kolor znaczka bronzowy.

— **Z Rodziny Wojskowej.** Sekcja Opieki nad Dzieckiem zawiadamia, że nowo otwarta frebiówka przy Szkole Oficerskiej (wejście od ul. Dwernickiego) przyjmuje nadal wpisy dzieci oficerów i podoficerów oraz osób cywilnych w wieku od 3—6 lat. Dzieci osób cywilnych przyjmuje się za poręczeniem członkini Rodziny Wojskowej. Opłata wynosi 6 zł miesięcznie, od dwojga dzieci tych samych rodziców 9 zł, dla cywilnych — 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo freblówki przy Szkole Oficerskiej od godz. 10—13-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Ćwiczenia Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej** odbywają się we wtorki od godziny 17—19 i środy od 16—18 w hali ćwiczeń 62 p. p. Wlkp. wejście od ulicy Sowińskiego.

— **Cyfry uboju w Rzeźni Miejskiej** przedstawiają się w wykazie statystycznym m. Bydgoszczy za rok 1927 imponująco. Ubito w zeszłym roku **59345 świń**, 17900 cieląt, 8902 owiec, 5663 krów, 1086 kóz, 1614 jałowiaków, 1543 buchaji, 536 wołów i 403 koni, razem **97292 zwierząt.**

— **Licytacyjna sprzedaż źrebaka wojskowego.** W czwartek, dnia 13 grudnia br. o godz. 10-tej odbędzie się na Placu Piastowskim licytacyjna sprzedaż jednego źrebaka wojskowego.

— **W sprawozdaniu ze zjazdu chórów kościelnych** zaszła pewna nieścisłość. Zagaił zjazd nie ks. prał. Malczewski, lecz p. dyr. Eichstaedt.

— **Zamknięcie wystawy Rodziny Wojskowej.** Dziś po południu nastąpi uroczyste zamknięcie wystawy Rodziny Wojskowej, połączone z koncertem orkiestry wojskowej w dawnej „Wielkopolance".

— **Ślub.** W sobotę dnia 1 grudnia br. o godz. 11-tej przed południem w kościele OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, u stóp ołtarza cudownej M. Bożej pobłogosławiony został związek małżeński Anieli Kiedrowskiej z p. dr. med. A. Lewandowskim z Wysokiej. Panna młoda jest córką znanego i powszechnie szanowanego kupca, zacnego senjora drogerzystów. Telegramów z życzeniami nadesłano około 200. Z naszej strony życzymy nowożeńcom szczęścia i błogosławieństwa Bożego.

— **Przyspieszenie waloryzacji Pożyczki Państwowej.** Dzięki usilnym staraniom Wierzyciela Związku Obrony Wierzytelności" Komisja Skarbowa Sejmu uchwaliła na posiedzeniu w dniu 7 listopada b. r. przedłużenie terminu do składania podań o przerachowanie Pożyczek Odrodzenia do dnia 31 grudnia 1929 roku. W ten sposób cały szereg subskrybentów będzie mógł uratować swe majątki. Napływ jednak nowych wniosków przedłuży znacznie konwersję pożyczek ze względu na wielkie przeciążenie Urzędu Pożyczek Państwowych. Aby ulżyć doli subskrybentów skazanych nieraz na kilkoletnie oczekiwanie, Związek Obrony Wierzytelności powołał do życia biuro porad prawnych, które udziela każdemu subskrybentowi za nadesłaniem zł 3,— wyczerpujących informacyj, przygotowuje prawidłowe wnioski o przerachowanie, wyjaśnia wszelkie wątpliwości, zachodzące w toku załatwienia sprawy w Urzędzie Pożyczek i na specjalne zlecenie bada stan sprawy w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie.

Ponieważ długotrwałość przerachowania pożyczek jest wynikiem w wielkiej mierze braku znajomości ustawodawstwa waloryzacyjnego wśród wierzycieli, Związek apeluje do wszystkich subskrybentów, aby korzystali z jego sumiennych i punktualnych usług i zamiast zarzucać Urząd listami, informowali się w Poznaniu w biurze Związku, ul. Fr. Ratajczaka 29.

Listy bez znaczków pocztowych w kwocie zł 3,—, zostaną bez odpowiedzi. Wszystkie gazety uprasza się o powtórzenie.

— **Podziękowanie.** Dary gwiazdkowe na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża złożyli: Bank Polski 100,— zł, Karbid Wielkopolski 100,— zł, Kabel 25,— zł, Löhnert 25,— zł, Związek Lekarzy 25,— zł, Pani Chłapowska 10 centnarów kartofli.

Za powyższe dary gwiazdkowe złożone na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża oddział Bydgoszcz składa niniejszem serdeczne podziękowanie

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża.

Odezwa

wydziału propagandy naukowej Powiatowego Komitetu Przeciwgruźliczego do mieszkańców pow. bydgoskiego.

Polska wolna i niepodległa, poskromiwszy zwycięsko wroga zewnętrznego, zabrała się do energicznej walki z najgroźniejszym i nieubłaganym wrogiem wewnętrznym, z **gruźlicą.**

Pan Minster Spraw Wewnętrznych, pragnąc wciągnąć do tej akcji samoobronnej całe społeczeństwo, ustalił miesiąc grudzień, jako miesiąc propagandy przeciwgruźliczej.

W tym celu ukonstytuował się na powiat bydgoski niżej podpisany komitet. Zadaniem komitetu będzie urządzanie w powiecie odczytów i wykładów połączonych z wyświetlaniem filmu propagandowego. **Uświadomienie bowiem szerokich warstw** stanowi pierwszy etap w zwalczaniu tej strasznej plagi ludzkości. Chcąc wroga zwalczyć, musimy dokładnie go poznać.

Nauka w ostatnich latach zrobiła ogromne postępy, dzięki którym **gruźlica** w czas poznana stała się wyleczalną. Zapoznać ogół z owocami tej pracy, dążyć do zastosowania zdobyczy nauki w życiu, jest naszem najszczytniejszem zadaniem.

Gruźlica jest największem złem społeczeństwa. Ona zabiera rodzinom ich żywicieli, wkłąda na te rodziny trud utrzymania przez długie lata chorych gruźliczych niezdolnych do pracy zawodowej; w końcu rozsiewa się wokoło zagarniając coraz to nowe ofiary. Gruźlica nie oszczędza nikogo. Godzi w mężczyzn, kobiety i dzieci. **Na gruźlicę ginie rok rocznie więcej ludzi, niż zginęło na wszystkich frontach w czasie ostatniej Wielkiej Wojny Światowej. Giną pracownicy, którzy mogliby z pożytkiem pracować podnosząc dobrobyt kraju i zapewniając swej rodzinie dostatek.**

Suchoty dorosłych to ostatni etap drogi ciernistej, na którą wstąpiło dziecko zetknąwszy się u progu swego życia z zarazkiem gruźlicy. Zdając sobie sprawę, że **zdrowie dziecka stanowić będzie o sile następnych pokoleń, należy w pierwszym rzędzie dążyć do uchronienia dziecka przed gruźlicą.**

Sposoby walki z gruźlicą i zabezpieczenie się przed tą chorobą będą omawiane na całym szeregu odczytów i pogadanek. Dlatego też wszyscy powinni wziąć udział w zorganizowanych zebraniach.

Komitet Przeciwgruźliczy przystępuje do szeroko planowanej akcji i zwraca się do wszystkich, którym zdrowie i przyszłość ludu naszego leży na sercu, z gorącą prośbą o współudział czynny. Zwracamy się do lekarzy, duchowieństwa i nauczycieli aby w szkołach krzewili naukę o zachowaniu zdrowia; do Kas Chorych, aby w myśl wskazówek i pod kierownictwem lekarzy tworzyły **przychodnie przeciwgruźlicze;** do pracodawców z apelem, aby dopomogli w tworzeniu **warunków higjenicznych na wsi;** do władz aby współpracowały w ulżeniu nędzy mieszkaniowej i budowaniu lecznic dla gruźliczych; do ojców rodzin i matek, aby zrozumieć chcieli, że wrogami zdrowia są: ciemnota, brud, niechlujstwo, pijaństwo, życie hulaczne, lenistwo; przed gruźlicą i suchotami bronią nas: oświata, czystość, słońce, światło, powietrze, praca.

Dlatego hasłem naszem niechaj będzie:

„ŻYCIE DLA ZDROWIA".

Komitet Powiatowy
Propagandy Przeciwgruźliczej
(Wydział propagandy naukowej).
Przewodn. dr. Meysner, sekr. dr. Chełkowski, dr. Gaszyński, dr. Łepkowski, dr. Wiecki, dr. Miedziszewski, dr. Sielużycki.

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1928 r.

P. S. Terminy poszczególnych odczytów podane będą w właściwym czasie do publicznej wiadomości.

Konsul St. Srokowski

mówić będzie

O przyszłości Prus Wschodnich

w sobotę, 8 grudnia o godz. 4.30 po poł.

w sali Hotelu Lengninga, ul. Długa.

Członków oraz sympatyków na wykład zaprasza

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

W tramwaju.

— Pani Łepkowska, z czegóż to pani ma taki czerwony nos, ze zimna czy z cholery jaki?

— Ażeby pani wiedziała, że o mało mnie szlag nie trafi na te Kase Chorych! Boże mój, co to za cygany, co to za okpiświaty...

— Nanu, co sie stało?

— Pani wi przecie, że moja najstarsza córka, ta Cesia, zległa i dostała bliźniaki.

— Pani o ty mówi, co to na Zielone Świątki za mąż wyszła?

— No, no, ta sama. Otóż dostała bliźniaki. Powiada tedy do mnie: skocz mama do Kasy Chorych i podejmij moją połogową zapomogę. Ano, ide ja, a oni dają mi 80 złotych. Jakżeż to — powiadam — osiemdziesiąt złotych należy sie od jednego dziecka, a gdzież drugie? Przecie doktór wyraźnie napisał, że jest dwoje dziecek! Tak ja im powiedziała. A ten urzędnik, ten płatnik, mówi: prosze pani, my dajemy nie od dziecek, tylko od połogu. Gdyby nawet (powiadam) to były i tak dwa połogi! A on nie chciał słuchać i jeszcze sie śmiał ze mnie. Myśle sobie: co byde z głupkiem gadać — nieprawda? — i ide do dyrektora, do tego pana Borówkowskiego...

— Malinowskiego.

— Ide do niego i tłomacze mu, że przecie wszystko dubeltowo kosztuje, bo były dycht dwa połogi i dwoje dziecek są na dowód. I uwierzycie państwo, że on mi też powiada: my tylko za raz płacimy — i czyta mi jakieś paragrafy z książki, w której niby ma to stojeć. Tak poczęliśmy się hakać ze sobą. On swoje, ja swoje. Dwoje dziecek jest (mówie) i zara na oba dawać mi tu pieniądze! A dyrektor powiada: jakby każde było osobno, to wtedy miałaby pani recht. Przecie (krzycze ja) każde jest osobno! Któż panu powiedział, że są (z przeproszeniem) tyłuszkami do kupy zrośnięte? Takem go zeszkalowała, że coś okropnego.

— I dokonała sie pani swojego prawa?

— Ale skąd! Chciał mnie nawet za drzwi wyrzucić, ino że nie śmiał. Zagroziłam mu, że pójde do Dziennika i jeszcze mu te dziecka gardłem wylizą.

— Tak mu pani powiedziała?

— A cóż bede się z nim certolić, skoro widze, że to człowiek niesprawiedliwy i na rodzeniu sie nieznający.

— Jabym poszła do sądu. Pieniądze brać umieją, a jak potem co, to naści fige.

— Ja im też nie podaruje. Od tego babka jestem, abym moich wnuków nie pozwoliła ukrzywdzić. Do sądu pójde i powiem: wysoki trebunale! ciekawa jestem, czy wysoki trebunał zgodziłby sie za jedne pieniądze dwa razy cirpieć...

— Na Gdańską!...

Wykłady powszechne T. N. S. W.

W środę, 5 grudnia br. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Katolickiego (przy Farze, ul. Grodzka 20) odbędzie się **wykład prof. Wolfa pt. „Rozwój terytorjum słowiańskiego".**

Prelegent omówi rozprzestrzenienie się Słowian z ich praojczyzny, ich różnicowanie się na trzy grupy zasadnicze, a potem zanalizuje każdą z tych grup zosobna, wskazując na ich początkowy rozwój terytorjalny, językowy i kulturalny.

Wstęp 50 gr. — dla młodzieży 20 gr.

Kurs przeciwalkoholowy.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Domu Katolickim przy Farze kurs przeciwalkoholowy, urządzony staraniem Stow. Kat. Abstynentów Bydgoszcz-Bielawy. Celem kursu było zapoznanie szerszych warstw społeczeństwa naszego ze szkodliwością alkoholu. z tą straszną zmorą, która trapi ludzkość całą.

Rozpoczęto wysłuchaniem mszy św., którą odprawił o godz. 8 rano w kościele farnym ks. Filipiak, na intencję kursu; wielce pouczające kazanie o strasznych skutkach używania alkoholu, wygłosił ks. Wojciechowski.

O godzinie 10 zagaił kurs ks. Gałdyński z Poznania, generalny sekretarz Związku Katol. Abstynentów, życząc uczestnikom, aby odnieśli jak najwięcej korzyści z kursu, poczem p. Perlikówna zadeklamowała wiersz p. t. „Przyszłości lepszej myśmy gońce".

Pierwszy wykład p. t.

„Jak powstaje alkohol i jakie ma przymioty"

wygłosił p. prof. dr. Panek, wykazując, że wszelkie trunki, w których mieści się alkohol, są szkodliwe dla organizmu ludzkiego; bo jakkolwiek wino i piwo zawiera mniejszy procent alkoholu, to jednak przez wprowadzanie tych trunków w większej ilości do organizmu, zatruwa go się tak samo, jak wódką, czy likierem. Prelegent na podstawie nauki wykazał następnie, jak straszne spustoszenie czyni alkohol w mózgu ludzkim, oddziaływując zabójczo na pojedyńcze jego komórki.

Po wygłoszonej przez p. Kuberską deklamacji p. t. „Dawniej a dziś", zabrał głos ks. Gałdyński, wygłaszając bardzo treściwy referat pod tytułem

Jak powinno społeczeństwo i państwo walczyć z alkoholizmem?

Prelegent wskazując na zgubne szerzenie się pijaństwa nawet wśród kobiet i dzieci, w mocnych słowach napiętnował dzisiejsze zwyczaje towarzyskie, według których żadne przyjęcie nie może obejść się bez alkoholu. Te zwyczaje przedewszystkiem należy zwalczać i do życia towarzyskiego, na wzór Ameryki wprowadzać napoje bezalkoholowe. Dzieci, widząc jak starsi piją, uważają to za dobre i od wczesnej młodości również rozpijają się, zatruwając ciało i duszę. Szpitale poznańskie wykazują, że najwięcej chorych z powodu używania alkoholu przypada na lata 20—30. a więc lata, w których młodzież ma najlepsze siły i chęci do czynu. Z tą straszną zmorą, jaką jest alkohol, musi walczyć całe uczciwe społeczeństwo. A więc poza zwyczajami towarzyskimi należy dążyć do zakładania lokali bezalkoholowych uprawiać sport, śpiew, muzykę, zbliżać się do przyrody i w religji szukać ratunku przed tą trucizną.

Ale jednostka tego nie zdziała, tu muszą powstawać silne organizacje, które nie będą zrażać się drwinami tych, którym brak uświadomienia. Dotąd mamy 12 organizacyj abstynenckich w Polsce: Kat. Związek Abstynentów. utworzony przez księży w roku 1905, liczy 30 kół z 1500 członkami, wśród których jest 210 księży, 310 kleryków; Filarecka organizacja inteligencji, o poczwórnej abstynencji t. j. od napoi alkoholowych, tytoniu, rozpusty i kart; związki harcerskie, liczące 50.000 członków; dalej chrześcijańska organizacja „Trzeźwość"; związki nauczycieli, kolejarzy itd. Ale to wszystko za mało, całe społeczeństwo winno się organizować, jeżeli ma na sercu szczęśliwą przyszłość naszego kraju.

Błędnem jest mniemanie, że przez zaprowadzenie prohibicji straci skarb państwa dochody. Zdrowy obywatel zapełni kasę państwową przez wydajność pracy, przez wzmocżenie eksportu oraz przez zniesienie więzień i szpitali. Dlatego całe społeczeństwo, a zwłaszcza duchowieństwo, nauczycielstwo i prasa, winny stanąć do walki z alkoholizmem. Wykład ks. Gałdyńskiego zrobił na słuchaczach duże wrażenie.

Nastąpiła deklamacja p. Delikówny p. tyt. „Trzeźwości niesiem dar", poczem p. prof. dr. Panekowa mówiła na temat:

Jak wpływa alkohol na potomstwo pijącego?

Stoimy wobec strasznej zbrodni, dokonywanej na dzieciach, których rodzice we własnych domach rozpijają od wczesnej młodości, bo dziecko rzadko sięga samo po butelkę, lecz rodzice je rozpijają. Smutne jest, że kobiety nie rozumieją swego zadania jako matki i w stanie brzemiennym pijąc alkohol, już zatruwają swe dzieci przed ich przyjściem na świat.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Polska jest otoczona wrogami, którzyby pragnęli zapchać swe paszcze kawałami naszej ziemi, to tembardziej w naszem położeniu gospodarczem i politycznem winniśmy zachować nasze wartości obywatelskie.

Prelegentka wykazując w dalszym ciągu zgubne skutki używania alkoholu przez rodziców, odbijające się na młodem pokoleniu, wzywa do walki z tą trucizną, przez którą kraj nasz poniósł już wiele szkód. Utraciliśmy Gdańsk, utraciliśmy Śląsk i wiele jeszcze stracić możemy. jeżeli nie zorjentujemy się i nie wystąpimy przeciw alkoholizmowi.

Największymi rozpijaczami naszego narodu są żydzi, który coraz więcej zalewają nasz kraj, jakkolwiek sami są abstynentami. Czynią oni to w tym celu, aby nas osłabić, a następnie zgubić. Zatem na matkach spoczywa odpowiedzialność za przyszłe losy naszego narodu.

Następnie prelegentka rzuca myśl o zmianę przyszłej ustawy w tym kierunku, aby matki były pociągane do odpowiedzialności karnej za rozpijanie dzieci oraz aby wszelkie przestępstwa, popełniane w stanie pijanym były ostrzej karane.

Nastąpiła dwugodzinna przerwa obiadowa, po której o godzinie 15 nastąpił dalszy ciąg kursu, który się rozpoczął deklamacją p. Gusówny, wiersza prof. Sygnarskiego p. t. „Alkohol", a następnie prof. Sygnarski wygłosił referat p. t.

O ile alkoholizm jest zagadnieniem społecznem i państwowem.

Alkoholizm jest najważniejszem zagadnieniem społecznem i państwowem ponieważ rujnuje organizm człowieka, sprowadza choroby zakaźne (weneryczne i gnilne), zwiększa śmiertelność kapitału żywego, jakim jest człowiek, co dla państwa ma pierwszorzędne znaczenie ekonomiczne. Podkopuje system nerwowy, działa na mózg jednostki, której przez to wydajność pracy jest mniejsza, ze szkodą społeczeństwa i państwa. Alkohol prowadzi do

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

przypomina wszystkim oddziałom i członkom Rady Głównej

Zjazd delegatów w Bydgoszczy

8 grudnia o godz. 1-ej w południe w hotelu Lengninga, ul. Długa. **Wszystkie** oddziały winny być zastąpione. Na porządku obrad m. in. **sprawa zjazdu w r. 1929 podczas Powszechnej Wystawy Krajowej.** O godz. 3-ej zebranie członków oddziału bydgoskiego, o godz. 4½ **wykład prof. Srokowskiego,** b. konsula generalnego w Królewcu.

Za Zarząd Główny:
Stanisław Nowakowski, Paweł Sowa, Edmund Piechowski, Tadeusz Odrowski, Mateusz Lulkiewicz.

Za Radę Główną:
Józef Czodrowski.

Działalność Tow. św. Wincentego a Paulo parafji Serca Jezusowego.

Walne zebranie, w obecności delegatki z Konf. Pań przy św. Trójcy i 54 członkin, zagaił ks. radca Stepczyński modlitwą i czytaniem duchownem, poczem sekretarka odczytała sprawozdanie za rok 1927/28. Konferencja liczy obecnie 102 członkin. Zebrania odbywały się raz na miesiąc. Wspierano miesięcznie 124 biednych artykułami spożywczemi i odzieżą, nadto obdarzono Dom Starców, i zasilano kasę Ochronki Sióstr Elżbietanek.

Na zakup żywności wydano 1646,96 zł, na opał 499 zł, na odzież 122,— zł, z okazji gwiazdki 1098,60 zł, na święcone 698,40 zł, na ubranka dla przystępujących do pierwszej komunji św. 425 zł, na pogrzeby 465,85 zł, na uroczystość św. Wincentego a Paulo 512,— zł, na zapomogi w gotówce 444,12 zł, oprócz tego odebrały Siostry Elżbietanki 150,— zł.

Do kasy wpłynęło: ze składek członkin 1176,— zł, z skarbonki kościelnej 254,58 zł, z ofiar 645,— zł, z loterji 105 zł, z składek na sztandar 29.— zł procent z banku 40,73 zł i z ofiar wręczonych przez ks. Radcę 3550 zł. Konferencja otrzymała nadto od osób prywatnych dużo rzeczy, a mianowicie: materjały na ubrania i bieliznę, obuwie, artykuły spożywcze i opał, oraz znaczną ilość ubrań i bielizny używanej lecz w dobrym stanie włącznej wartości 1200 zł.

Po załatwieniu spraw aktualnych, ks. radca Stepczyński dziękując zebranym paniom za owocną współpracę i zachęcając do wytrwania w niej, zakończył modlitwą zebranie.

Odezwa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Trzy są przyczyny, dla których powinniśmy dbać o zwierzęta, być ich przyjaciółmi i opiekunami. Człowiek, jako istota wyższa i najsilniejsza, ujarzmił zwierzęta, aby mu służyły i dla niego pracowały. W swoim własnym interesie winien dbać zatem o to, aby zwierzęta rozwijały się, rosły i żywiły się jak najlepiej, aby były zabezpieczone od głodu, prześladowań i krzywd, w interesie swego pana. Czy człowiek-władca, obraca zwierzę na pracownika, czy na przedmiot handlu, musi pamiętać o tem, że stworzenie to, wtedy prawdziwą korzyść przyniesie, gdy cieszy się troskliwością, opieką swego właściciela.

Druga przyczyna to etyka. Jeżeli posłuszni jesteśmy przykazaniom Boskim, które głoszą miłość bliźnego, to nie możemy zamykać oczu i uszu na cierpienia zwierzęcia. Stworzenia, które odczuwają miłość rodzicielską i objawiają przywiązanie do swego pana, a na krzywdy swe skarżyć się nie mogą, są jak niemowlęta domagające się swym wzrokiem pokornym. należnych im względów i pojęcia ich stosunku, do rodu ludzkiego. Na ich niższość i zależność powinniśmy być dla nich lepszymi, czulszymi i wyrozumialszymi.

Trzeci wzgląd to estetyka. Od święta lubimy przypatrywać się obrazom sielskim, na tle których widnieje koń, owca, rój ptasząt. Cieszymy się istnieniem tych istot, nie dla tego, że nam korzyść przynoszą, ale dlatego, że Twórca umieścił je w przyrodzie, że bez nich krajobraz wydałby się głuchym i niemym.

Nauczmy się patrzeć tak samo na zwierzęta, na codzień. Nie wiedzą one, że człowiek ustanowił sobie dni robocze i niedzielę wypoczynku. Gotowe są do jego usług każdego czasu, we dnie i w nocy. Więc jeśli lubimy je, jako barwne plamy na krajobrazie, jeśli chętnie słuchamy, ich głosów w powietrzu i w lesie, pamiętajmy o tem, że żyją one z wyższego nakazu i prawa, a jeżeli my ich istnieniem się posilkujemy i cieszymy, to i nas wiążą wobec ich, obowiązki i piękna i dobra.

Użyteczność, etyka i estetyka to trzy nakazy, które winniśmy stosować stale w obcowaniu ze zwierzętami, naszymi wiernymi i stałymi przyjaciółmi.

Z DNIA.

Przemiana.

Choć się codziennie trącamy szklankami
I choć w dyskusji włos się potem zwełni,
Jednak jest zawsze dystans między nami,
Którego żadne kłamstwo nie zapełni.

Chociaż się modlić chcę jak do obrazu
I tak jak dziecko patrzeć w czyjeś oczy,
Zawsze wyrasta mur z zimnego głazu,
Którego żadna czułość nie przeskoczy.

Smutna to prawda, której wielokrotność
Budzi w mej duszy instynkty ślimaka,
Więc pozostaje mi tylko samotność
Zawsze ta sama i zawsze jednaka.

Zdławiłem serce, które wiecznie marzy,
Czuję się w życiu obcy jak przechodzień.
Kłamstwo na ustach i maska na twarzy
Staje się zwolna mym strojem na codzień.

Henryk Zbierzchowski.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji koło śródmieście.

Zebranie odbędzie się **w piątek** dnia 7 grudnia o godz. 7 w „Ognisku" przy ulicy Jagiellońskiej 71.

Na zebranie powyższe zapraszamy także Panie, które sprzyjają programowi Chrz. Dem., aby raczyły jak najliczniej na owe zebranie przybyć, celem uzupełnienia zarządu.

Referat wygłosi p. redaktor **Nowakowski,** wobec tego o liczne przybycie prosi

Zarząd.

— **Gazownia Miejska** urządza w czwartek dnia 6 grudnia 1928 r. w sklepie gazowni ul. Jagiellońska 14 prelekcje o ekonomicznem zastosowaniu gazu w gospodarstwie domowem wraz z praktycznemi pokazami.

— **Podziękowanie:** 100 zł na Towarzystwo Czytelni Ludowych odebrałem z Banku Polskiego za pośrednictwem p. dyrektora Wody. Za ofiarę składam serdeczne „Bóg zapłać!" Ks. Skonieczny, prezes TCL.

Prośba obywateli Rupienicy
do magistratu i ojców miasta.

Obywatele przedmieścia Rupienica tą drogą zwracają się z prośbą do magistratu i rady miejskiej, aby nareszcie magistrat zechciał przystąpić do uregulowania ulic Brzozowej i Rupienicy, gdyż ulice te znajdują się w opłakanym stanie i muszą być poprawione. Dużo już rozprawiano o tej sprawie na posiedzeniach rady miejskiej, przyrzekano, że wymianione ulice otrzymają bruki i oświetlenie, jednak dotychczas nic nie zrobiono i skończyło się na obietnicach. Dla zaspokojenia słusznych żalów obywateli, wysypano w roku 1927 na ulicy Brzozowej kilka fur żwiru węglowego na przestrzeni kilku metrów i na tem koniec.

Ta kilkometrowa przestrzeń drogi wysypanej żwirem, jest jako tako możliwą do przebycia, lecz dalsza drogą podczas słoty i roztopów zamienia się w jezioro, które trzeba czółnem przebywać, aby dostać się do swych siedzib. Pożądane byłoby, aby w takim właśnie czasie niejeden z panów radnych mógł widzieć owe ulice, a zwłaszcza o zmroku, przekonałby się o ich opłakanym stanie.

Przy obecnej np. słocie obywatele mają strach posyłać dzieci do szkoły, gdyż po kolana grzęzną w błocie. Zaświadczyć również o tem mogą szoferzy i woźnice, licznie przejeżdżający ulicą Brzozową, która jest główną drogą komunikacyjną ze Szwederowem, począwszy od ulicy Kujawskiej do Bielickiej.

Ulice Rupienica i Brzozowa, a zwłaszcza ta ostatnia, przedstawiają obraz drogi zniszczonej przez wojnę. Obywatele apelują więc do ojców miasta i do magistratu, aby tenże przystąpił nareszcie do dawno obiecanego położenia bruku i założenia światła na wspomnianych ulicach, aby nareszcie w przyszłym bodaj roku ta piękna aleja Brzozowa stała się możliwą dla pieszej i kołowej komunikacji.

zwyrodnienia potomstwa, paczy charakter i sprowadza upadek całego kraju; uboży ludność, rozbija rodzinę, która jest kolebką życia społeczeństwa. Jest główną przyczyną zbrodni i wypadków nieszczęśliwych przy pracy, katastrof kolejowych, samochodowych, lotniczych i t. d.

Miljard złotych, przepijanych rocznie, to są szkody tylko bezpośrednie, pośrednie zaś nie dadzą się ująć w żadne zestawienie cyfrowe. Twierdzenie, że kto zwalcza alkoholizm, szkodzi żywotnym interesom państwa — jest absurdem. Dochód z alkoholizacji społeczeństwa jest dochodem niepomiernie kosztownym, gdyż niweczy siły fizyczne, umysłowe i moralne ludności, co jest kapitałem najcenniejszym. Jeżeli państwo kładzie tak wielki nacisk na wychowanie fizyczne, to winno wesprzeć te zbożne poczynania, jeszcze walką z alkoholizmem, który niweczy błogosławione wyniki wychowania fizycznego.

Uważając tę walkę za jedną z najważniejszych zagadnień społecznych, nie powinniśmy żałować pracy, ani środków materjalnych, ani czasu. Praca w tym kierunku jest najświętszym obowiązkiem każdego Polaka.

Po referacie, p. Szwajkowska oddeklamowała wiersz p. t. „Precz z alkoholem"; a jako następny mówca, wystąpił z interesującym referatem ks. Wojciechowski, który mówił na temat:

„Wstrzemięźliwość czy abstynencja?"

Prelegent jasno wykazał, że tylko abstynencja jest środkiem bezwzględnym dla trzeźwości narodu, a jako przykład przytoczył trzeźwą Norwegję, której rozwój ogólno-państwowy jest pod każdym względem świetny, życząc, aby i nasz kraj wstąpił w jej ślady.

Ostatni przemówił ks. Gałdyński na temat:

Jakie należy zająć stanowisko wobec alkoholików?

Alkoholika należy uważać jako człowieka chorego i jako takiego arcyrozumnymi i taktownymi środkami leczyć. Stow. Kat. Abstynentów podjęło tę trudną i mozolną pracę i w własnym Domu dla Alkoholików w Gościejewie, zatrudniając każdego z tych nieszczęśliwych jego zawodową pracą, a usilnymi zabiegami stara się wyleczyć chorego z jego zgubnego nałogu, przez co niejedna rodzina jest uratowaną. Wielka odpowiedzialność spoczywa na żonach pijaków, które często wymówkami i kłótniami pogarszają smutne swoje położenie, zamiast łagodnością, wyrozumiałością i taktem wpływać i leczyć nieszczęśliwego. Wezwaniem do jak najszerszego organizowania się, zakończył ks. Gałdyński cykl wykładów abstynenckich hasłem „Przyszłość nasza!".

Ostatnią deklamację p. t. „Wezwanie do walki młodzieży polskiej", wygłosiła p. Rogalska, poczem nastąpiła dyskusja, która dowiodła wielkiego zainteresowania się uczestników kursu sprawą abstynencji. Zakończono kurs wspólnem odśpiewaniem „Boże, coś Polskę".

Każdy z uczestników skorzystał bardzo wiele z wykładów i napewno stanie się gorącym propagatorem abstynencji, mając na względzie szczęśliwą przyszłość naszego narodu.

Obecnych było przeszło 100 osób. Z uznaniem podnieść należy liczny udział naszej policji państwowej, która dała tem dowód zrozumienia tak doniosłej sprawy.

— **Podziękowanie.** Państwo Mieczysławostwo Chłapowscy z Sobiejuch złożyli na gwiazdkę dla Koferencji Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele Matki Boskiej Nieust. Pomocy Szwederowo: 3 ctr. żyta, 12 ctr. kartofli i 5 ctr. marchwi. — Ofiarodawcom składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

Ks. Konopczyński.

— **Wytwórcy RINSO** zaofiarowali nagrody do wysokości zł 6000 na łatwy konkurs podczas listopada. Żądajcie bliższych informacji u waszych dostawców mydła.

Awanturniczy młokosi.

Dnia 29 ub. m. o godzinie 22 w restauracji Jeżaka przy ulicy Wysokiej 21, zabawiali się 21-letni Mieczysław Kłobuchowski i 21-letni Franciszek Szram. W toku zabawy powstał między przyjaciółmi spór, kto wyda następną kolejkę, a od sporu doszło do bójki. Gdy gosodarz lokalu chciał interweniować i uspokoić zaciekłych młodzieńców, rzucili się na niego, demolując przytem urządzenie wewnętrzne lokalu, a mianowicie: połamali stoły, krzesła, potłukli szklanki i szyby w oknach, czyli wyrządzili szkodę na przeszło 100 zł. Kres tej awanturze położyła zaalarmowana policja, która krewkich młodzieńców zabrała do aresztu dla uspokojenia się i wytrzeźwienia.

Na kupno względnie budowę „Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy

złożyli w dalszym ciągu: pp. Łochowicz, m. kowalski, Jeziorki p. Wyrzysk, 30 zł; Fr. Gorczyński Bydgoszcz, m. mal. z egz. czeladn. 10 zł; Tomaszewski, Bydgoszcz, m. mech. z egz. czel. 10 zł; Fr. Grabau, Studzienki, kowal 20 zł; Cyrus, Bydgoszcz, zakł. strojarski 20 zł; B-cia Leitreiter, Inowrocław, fabryka kas, 20 zł; L. Nowicki, Inowracław m. stol. z egz. czel. 25 zł; Niestrawski, Bydgoszcz, m. budowl. 30 zł; Z egz. mistrz. fryzjerzy: 1) Hoffmann 2,50 zł, 2) Piechocki 2,50 zł, 3) Karalus 10 zł, 4) Kotok 5 zł, 5) Miesiąc 3 zł, 6) Konarzewski 3 zł; Wojc. Stranc, m. kowalski Pakość z egz. czel. 5 zł; Gutkowski Bydgoszcz, m. rzeźnicki z egz. czel. 10 zł; z puszki sekretarjatu Izby stwierdzono 50 zł; Grobelski Inowrocław, budown. 100 zł; J. Różniewski, Wągrowiec, m. ślus. z egz. czel. 10,40 zł; St. Drzazga, Bydgoszcz, m. tapic. z egz. czel. 20,75 zł; Kaczmarek, Nakło, pow. Wyrzysk, m. szewcki z egz. czel. 9,90 zł; B. Najdrowski, Bydgoszcz, m. siodl. z egz. czel. 3,75 zł; Cech rzemieślniczy Barcin pow. Szubin, 10 zł; St. Przybylski, Szubin, m. piek. 5 zł; P. M. Karski, Inowrocław, m. kowalski z egz. czel. 26 zł; J. Zakrzewski, Gniezno, m. stol. z egz. czel. 16 zł; M. Wróblewski, Gąsawa, m. szewcki, 10 zł; J. Derdzikowski, m. ślusarski 10 zł; Ed. Hoffmann, Nakło, pow. Wyrzysk, m. stol. z egz. czel. 15 zł; Heyza, Bydgoszcz, m. bedn. z egz. czeladn. 7,25 zł; z egz. mistrz. szewcy: 1) Kalwasiński 5 zł, 2) Dereszyński 5 złotych, 3) Matuszyński 5 zł, 4) Świtała 5 zł; A. Urbański, Inowrocław, m. kołodz. z egz. czel. 20,35 zł; J. Kosicki, Nakło, pow. Wyrzysk, m. piek. 20 zł; J. Szczepański, Bydgoszcz, m. stol. z egz. czel. 12 zł; F. Laszkiewicz, Nakło, pow. Wyrzysk, m. kowalski z egz. czel. 8,75 zł; Fr. Grams, Wągrowiec, m. rzeźnicki, z egz. czel. 5 zł; J. Januszewski, Wolwark, m. kowalski 30 zł; E. Stübe, Kopaszyn, m. stol. 15 zł; Cech budown., Inowrocław z egz. czeladn. 15.85 zł. Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać" i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet „Domu Rzemieślniczego" w Bydgoszczy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zwolennikom budowy krematorjum w Bydgoszczy, r. Lonatowskiemu i towarzyszom. Stanowisko Kościoła katolickiego wobec palenia ciał było zawsze jasne i niedwuznaczne. Prawodawstwo kanoniczne **potępia nawet samą chęć palenia zwłok:** kanon 1203 powiada, że, gdyby ktoś za życia polecił, aby ciało jego spalono, nie wolno spełniać tego zlecenia, a gdyby ktoś takie życzenie umieścił w testamencie, jako warunek, należy go uważać za nieistniejący. Kanon 1240 każe **odmówić pogrzebu** tym, którzy polecili spalić swoje ciało po śmierci, chociażby faktycznie nie zostało spalone, jeśli dany człowiek nie cofnął swego zlecenia. **Kościół bezwzględnie potępia krematcyja.**

— **Św. Mikołaj w Szkole Oficerskiej.** Św. Mikołaj obchodzony jest rok rocznie w Szkole Oficerskiej bardzo uroczyście. W dniu tym obywatelstwo miasta naszego śpieszy tłumnie, aby odwiedzić podchorążaków. Uroczystość św. Mikołaja odbędzie się w bież. roku dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. W ub. wtorek T-wo Przyjaciół Szkoły Oficerskiej rozesłało już zaproszenia. Ktoby nie otrzymał zaproszenia przez przeoczenie, proszony jest bardzo zwrócić się telefonicznie do red. Ryszewskiego, tel. 326.

— **Wystawa gwiazdkowa** Czytelni dla Kobiet otwarta będzie w sobotę dnia 8 bm. w lokalu „Wielkopolanki", Plac Teatralny. Prócz ślicznych lalek, ozdób choinkowych i robótek ręcznych, będą wystawione dekoracje nowoczesne zastaw stołowych, będą także obrazy znanych malarzy. — Muzyka przygrywać będzie przez cały dzień; będzie także bufet z doskonałemi ciastkami wyrobu Szkoły Gospodarskiej. — Eksponaty uprasza się przynosić do lokalu „Wielkopolanki" w piątek 7 bm. od godz. 12-tej. Część dochodu z wystawy będzie użyta na gwiazdkę dla Schroniska ociemniałych kobiet.

— **Nieszczęśliwy jesteś!** Czemu? — bo nie umiesz tańczyć. Idź więc czemprędzej do mistrza Kochańskiego — nauczysz się Polonji, bluesa, slow-foxa, tanga, twista, angielskiego walca. Nowy kurs w prywatnem kółku w dniach najbliższych.

— **Mieszczaństwo polskie,** bez względu na zawód czy stanowisko społeczne, jeżeli pragnie aby miasta były w rękach polskich, **winno się starać o wzmocnienie placówek spółdzielczych.** Dla omówienia tych zagadnień Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy Spół. z ogr. odp. urządza jutro 6 grudnia (czwartek) o 8 wieczorem w lokalu Lengninga przy ul. Długiej 56 **zebranie informacyjne.** Na zebraniu tem, poza sprawozdaniem z dotychczasowej działalności spółdzielni wygłoszone będą aktualne referaty.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy

w czwartek, dnia 6 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszone zostaną następujące referaty:

O godz. 19-ej: prof. Monowid: Nasz przemysł.

O godz. 19,30: prof. Wolf: Zdobycze pługa polskiego.

Obchód listopadowy Towarzystw Bielawskich.

Wydział Towarzystw Bielawskich urządził w sali parafjalnej przy kościele księży Misjonarzy na Bielawkach piękny obchód listopadowy z bardzo urozmaiconym programem.

Uroczystość zagaił prezes Wydziału p. Grajnert, który w podniosłych słowach oddał hołd bohaterom walk listopadowych z r. 1831, a obecni uczcili ich pamięć przez powstanie z miejsc. Następnie w serdecznych słowach powitał prezes przybyłych gości, a w szczególności ks. superiora Mazurkiewicza, ks. dziekana Jaworskiego, kap. Kulwiecia, dyrektora Internatu Kresowego i innych. Podziękował również serdecznie towarzystwom śpiewu „Echo" i „Harmonja" oraz ich dyrygentowi p. Jaworskiemu, który nie szczędzili trudów i pracy, aby uświetnić obchód swym bogatym repertuarem.

Na program złożyły się pięknie wykonane śpiewy przez towarzystwa „Echo" i „Harmonja", jak: „Jeszcze Polska nie zginęła", „Przysięga żołnierza", „Śmierć pułkownika" i in. Piękne i pełne głębokich myśli przemówienie wygłosił ks. superior Mazurkiewicz. P. kap. Kulwieć zaś wypowiedział treściwy i pouczający referat o powstaniu listopadowem, jego przyczynach i skutkach, przechodząc kolejno aż do doby obecnej Wielce interesującego referatu obecni wysłuchali w wielkiem skupieniu, dziękując szanownemu prelegentowi rzęsistymi oklaskami.

W dalszym ciągu programu wystąpiła młodzież Internatu Kresowego z bardzo ładnie wykonanym śpiewem. P. Zofja Grajnertówna wygłosiła piękną deklamację p. t. „Kibitki" (urywek z „Dziadów" Mickiewicza), p. Jakubowski ładnie deklamował „Redutę Ordona", a wychowanek Internatu Kresowego deklamował przy akompanjamencie fortepjanu, zdobywając zasłużone uznanie.

Wykonanie całego programu stało na wysokości, czego dowodem były huczne oklaski.

„Dzień Matki".

Obchód Święta Matki w parafji farnej.

Matka chroni dziecię swoje przez całe życie przed chorobą lub złym przypadkiem, ona uczy stawiać pierwsze kroki, ona budzi pierwsze iskierki zrozumienia i uczucia. Ona swoją czułą pieszczotą umie uspokoić każdy ból. Matka — to Anioł-Stróż, duch opiekuńczy, wiecznie czuwający nad swojem dziecięciem, nawet wówczas, gdy jest ono daleko od niej. Bo dla matki dziecko jest największą radością życia, ale też i największym trudem. Wszystko, co jest wzniosłem i pięknem, matce się zawdzięcza.

I dlatego to we wszystkich cywilizowanych krajach istnieje piękny zwyczaj obchodzenia „Dnia Matki". Dzień ten ma być symbolem, uzewnętrznianym cześć i miłość do matki. W Polsce zapoczątkowano obchody w roku 1924 na wzór tego rodzaju obchodów, urządzanych przez Amerykę, Danję, Austrję, Niemcy, Szwecję, Norwegję i inne kraje.

U nas w Bydgoszczy urządzono pierwszy „Dzień Matki" w roku 1926.

Niech uroczystość ta we wszystkich zakątkach naszej Polski dopomoże uczestnikom do wniknięcia wgłąb własnej duszy, do wspomożenia i pogłębienia uśpionego nieraz uczucia do matki. Niechże „Dzień Matki" znajdzie najlepszy swój wyraz w życiu rodzinnem, poparty czynami przez cały rok.

Również i w tym roku urządza Towarzystwo Kobiet „Jedność" przy Farze dnia 8 grudnia br. (święto N. P. N. M. P.) o godz. 4.30 po poł. w salach Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy

Obchód „Święta Matki"

parafji Farnej, na który całe społeczeństwo jak najuprzejmiej zaprasza.

Program:

1. Słowo wstępne — ks. prałat Malczewski.
2. Deklamacja: „Królowa Ziemi Niepokalana".
3. Wykład — p. inż. Stabrowska.
4. Obraz sceniczny: „Ofiara Matki".
5. Przedstawienie sceniczne: „Św. Matka Jadwiga Śląska" (w 3 odsłonach).
6. Obraz sceniczny: „Nad grobem Matki".
7. Deklamacja: „Matka".
8. Obrazy sceniczne: „Życie radosne i bolesne Matki Boskiej".
9. Ogólny śpiew: „Serdeczna Matko".

Podczas przerw przygrywa muzyka.

Bilety wcześniej nabyć można każdego dnia w biurze parafjalnem.

Dorobek powiatowej Kasy Chorych w Świeciu n. W.

W czwartek dnia 6 bm. o godzinie 13-ej odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się gmach powiatowej Kasy Chorych w Świeciu n/W. Obie korporacje miasta Świecia w zrozumieniu doniosłości usług, jakie nowy gmach odda całemu społeczeństwu, oddały pod budowę w drodze darowizny grunt wielkości przeszło 1,450 mtr. kw., stanowiący narożnik ul. Dworcowej i Hallera. Powstający gmach o przeszło 50 mtr. frontu, będzie się składał z nast. kondygnacyj: niskiego parteru i częściowo piwnicy, wysokiego parteru, piętra i zabudowania mansardu, przyczem ogólna kubatora wynosi przeszło 8.000 mtr. sześc.

Gmach mieścić będzie w sobie prócz biur administracji urządzenie hydropatji i gabinetów fizykalnych, stację opieki nad matką i dzieckiem, połączoną z kuchnią mleczną, przychodnię przeciwgruźliczą i jaglicza, na dachu urządzenie słoneczno-kąpielowe według najnowszych zdobyczy lecznictwa. Do wyżej wyłuszczonych oddziałów prowadzić będą osobne wejścia. Do biur administracji, wodolecznictwa i gabinetów fizykalnych przechodzić się będzie przez główne wejście od ulicy Dworcowej. Dostęp do przychodni przeciwjaglicznej i gruźliczej i stacji opieki nad matką i dzieckiem stanowić będą osobne wejścia z ulicy Hallera.

Zewnętrzny wygląd budynku projektowany jest nowocześnie. Niski parter zawierać będzie: wanny, nasiadówki, natryski, kąpiele błotne, któremi dotychczas nawet większe miasta nie mogą się poszczycić, leżalnie, solar i kąpiele świetlne. Do tych wszystkich urządzeń jest bardzo łatwy dostęp przez obszerny hal, służący równocześnie jako wygodna poczekalnia.

W ubikacjach kąpielowych przewidziane są posadzki kamionkowe, a ściany zewnętrzne i przegrodowe wyłożone kaflami. Pozatem niski parter mieścić będzie kancelarję kąpielową z wyzierami na główne wejścia i poczekalnie. Skrzydło od ulicy Hallera obejmować będzie mieszkanie kąpielowego, kotłownię ze składami węgla oraz piwnicę, pralnię, graciarnię itp. Do mieszkania kąpielowego i kotłowni prowadzić będzie osobne wejście z podwórza.

Wysoki parter zawierać będzie: prócz obszernego halu poczekalni gabinet elektromedyczny z aparatami do elektryzacji, faradyzacji, masażu, kąpieli czterokomorowych, diatermji itp. Gabinet naświetlań zbiorowych dla dzieci, (Jesionki) lamp kwarcowych (Bacha i Landeckera), wziewalnie i zakład roentgenowski. Następnie gabinet przyjęć lekarza naczelnego z dwiema rozbieralniami i pokojem siostry.

Skrzydło mieścić będzie przychodnię przeciwgruźliczą, składającą się z poczekalni, pokoju przyjęć i ciemni. Drugie wejście prowadzić będzie do stacji opieki nad matką i dzieckiem. Stacja ta będzie zawierała kuchnię mleczną z nowocześnie wyposażoną chłodnią, poczekalnię i pokój przyjęć lekarza. U wejścia przewidziana jest ubikacja jako przejściowe schronisko wózków dziecięcych.

Pierwsze piętro mieścić będzie: obszerny hal-poczekalnię, połączoną z gabinetem dyrektora, sekretarjatem, registraturą, rachunkowością, ekspedycją chorych i kasą. Oprócz tego znajdować się będzie sala posiedzeń dla władz Kasy, archiwum, magazyn środków leczniczych i szatnia z umywalnią dla urzędników.

W odizolowanem skrzydle mieścić się będzie przychodnia przeciwgruźlicza, składająca się z poczekalni i pokoju przyjęć. Ponadto przewidziane są odrębne dwa pokoje z umywalniami, przeznaczone dla chorych pozamiejscowych, którzy korzystać będą z urządzeń leczniczych.

Mansard mieścić będzie: plażę kąpieli słonecznych, oddzielnie dla mężczyzn i kobiet z odrębnemi rozbieralniami, natryskami, ustępami i umywalniami.

Ogrzewanie gmachu będzie centralne, ciepłowodne.

Projekt budowy wykonała firma inżynier-architekt Bronisław Jankowski w Bydgoszczy, przy współudziale dbałych o rozwój Kas na naszym terenie, władz nadzorczych, mianowicie dyrektora Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu p. Karola Barańskiego. Prace budowlane wykonuje budowniczy miejsc. p. Antoni Maniszewski, pod kierownictwem i nadzorem p. Kosowskiego z ramienia inżyniera architekta Jankowskiego. Inicjatorem tego monumentalnego gmachu, który będzie ozdobą miasta jest komisarz rządowy. p. Władysław Wachowiak.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież walizki w pociągu.** W nocy z 4 na 5 bm. skradziono w wagonie pociągu Inowrocław - Bydgoszcz p. Aleksandrowi Wolfowi, dyrektorowi Tow. Ubezp. „Europa", zamieszkałemu przy ulicy Jagiellońskiej 60, walizkę, w której mieściła się garderoba i bielizna wartości 200 zł. Kradzieży dokonał pewien osobnik w wieku lat 40, który wysiadł na jednej ze stacyj przed Bydgoszczą.

— **Nagły zgon.** Dnia 4 bm. o godz. 11,30 w restauracji Sikorskiego przy ulicy Św. Trójcy 20, zmarł nagle na udar serca 58-letni Wilhelm Struwe, zamieszkały przy ul. Nakielskiej 50 a. Przywołany natychmiast na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

— **Czyj rower?** W wydziale policji śledczej P. P. przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 71, jest do odebrania przez prawego właściciela rower, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży.

— **Ujęto:** 1 złodzieja, 2 oszustów, 1 włóczęgę i 5 niewiast za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr DOMU KATOLICKIEGO, Wilczak ul. Miedza 2, wyświetla arcyzabawny film pt. **„Pat i Patachon jako bankowcy"** (8 aktów). Nadprogram w 3 aktach **„Podróż naokoło świata".** Początek seansów o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 40 do 2,10 zł, a dla młodzieży szkolnej 40 groszy.

KRISTAL wczorajszą premjerą wzbudziło zaciekawienie wśród prawników i tych, którzy interesują się kryminalistyką. Dramat więc **„Trzynasty przysięgły"** stał się rewelacją także dzięki grze Bushmana i Nilson. Nadprogram dwie wesołe farsy i tygodnik.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla dramat z życia bohaterskich lotników p. tyt. **„Skrzydła".**

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni potężny, głębią uczucia, poświęcenia, miłości macierzyńskiej, wzruszający film **„Nadkobieta",** w którym przepiękna Marja Corda wykazuje swój artyzm.

CORSO. Dziś premjera pięknego, sensacyjnego filmu p. t. **„Pancerny dyliżans",** ilustrującego przygody dzielnego jeźdźca z Texas. W roli głównej Tom Mix. Nadprogram wyśmienita komedja p. t. „Dodo jako cyklista" i „Czardziejski pas".

Z sali sądowej.

Bunt więźniów Domu Karnego w Koronowie.

Dnia 1. bm. przed drugą izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciw więźniom Domu Karnego w Koronowie — Lucjanowi Kieszczyńskiemu, lat 28, (wyznania rz. kat.), Józefowi Słodkiewiczowi, lat 28, (wyznania prawosławnego), Edwardowi Komazińskiemu, lat 26, (rz. kat.), Karolowi Kielczykowi, lat 33 (rz. kat.), Jahimowi Bakuninowi, lat 26, (bezwyznaniowy) i Abramowi Nowikowi, lat 25, (wyzn. Mojżeszowego), oskarżonym o bunt.

Oskarżeni w dniu 22 maja br. będąc umieszczeni w jednej celi jako więźniowie Domu Karnego w Koronowie, przyjęli groźną postawę wobec obecnych w celi urzędników więziennych, — starszego dozorcy Pufelskiego i dozorcy Kolki, a otoczywszy ich, poczęli miotać na nich, jako też na cały personel urzędników więziennych, obelgi i wyzwiska, grożąc przytem zemstą i zabiciem. Następnie zdemolowali całe urządzenie wewnętrzne celi, powybijali szyby w oknach i ustawili pod drzwiami barykady, a wszystko to przedsięwzięli w tym celu, by zniewolić obecnych dozorców, a względnie zarząd więzienny do umieszczenia z powrotem w ich celi więźnia Józefa Marciniaka, którego zarząd przesadził do innej celi.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał oskarżonych Kieszczyńskiego i Komazińskiego na półtora roku więzienia każdego; Kielczyka i Bakuna każdego na rok więzienia, zaś Słodkiewicza i Nowika sąd uwolnił.

Gdy rozprawa się skończyła, dozorcy mieli nie mało trudu z usunięciem oskarżonych z ławy sądowej, której nie chcieli opuścić.

O lekkomyślne podpisanie weksla.

Rozprawa przeciw p. Tadeuszowi Lubieńskiemu o lekkomyślne podpisanie weksla, zakończyła się uwolnieniem p. L. od winy i kary.

O najechanie samochodem.

Przed tą samą Izbą rozpatrywaną była sprawa 36-letniego szofera Antoniego Mielcarka, oskarżonego o spowodowanie niebezpiecznego urazu cielesnego, skutkiem niedbalstwa.

Oskarżony najechał 14 stycznia 1927 r. przy Placu Teatralnym na czyszczącego szyny robotnika tramwajowego, Ignacego Żurawskiego, powodując u tegoż niebezpieczne urazy cielesne, wstrząs mózgu i rany na twarzy, tak, że poszkodowany, chociaż wyleczony, jednak do dziś jeszcze odczuwa skutki tego.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał oskarżonego winnym zarzuconych mu oskarżeniem czynów i za to skazał go na 8 miesięcy więzienia, darowując mu połowę tej kary na mocy amnestji.

Kalendarzyk teatralny.

Środa 5. 12. g. 8 „Pieśń nad pieśniami".
Czwartek 6. 12. g. 4 „Niedźwiedź Miś". Premjera!
Czwartek 6. 12. g. 8 „Paganini".
Piątek 7. 12. g. 8 „Głupi Jakób". Premjera!

Jednodniowe ćwiczenia duchowne

dla Panien Różańcowych parafji św. Trójcy.

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. odbędzie się o godz. 4 po południu uroczyste przyjęcie do Żywego Różańca Panien.

Przed przyjęciem odbędą się jednodniowe ćwiczenia duchowne dla Panien Różańcowych parafji św. Trójcy.

Porządek ćwiczeń jest następujący:

W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 7-ej wieczorem nauka i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

W piątek, dnia 7 bm. (pierwszy piątek miesiąca) o godz. 6 msza św., o godzinie 6.30 nauka, o godz. 7 wystawienie Najśw. Sakramentu i adoracja. Wieczorem o godz. 7-ej ostatnia nauka.

W sobotę tj. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny o godz. 8 msza św., podczas której przystąpią Panny Różańcowe do generalnej Komunji św.

Uprasza się wszystkie panny parafji św Trójcy, ażeby w tych jednodniowych ćwiczeniach duchownych wzięły gorliwy udział.

Z okazji przyjęcia Panien do Żywego Różańca urządza S. M. P. „Promyk" w święto Niepok Poczęcia N. M. Panny o godz. 7 w sali Patzera (Kocerki) „Wieczornicę Marjańską". Bilety wcześniej nabywać można w święto Niepok. Poczęcia N. M. Panny po wszystkich nabożeństwach w kasie parafji św. Trójcy.

— **Koło Przyjaciół drużyny harcerskiej morskiej** przypomina, iż zebranie Koła bardzo ważne odbędzie się **dziś** w środę wieczorem o godz. 19,30 w szkole świętojańskiej.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 6 i 7 grudnia 1928 r. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Tramwaje miejskie** przewiozły w roku 1927 ogółem **6,270.608 osób.** Wpływ z ruchu osobowego wynosił 816.622 złotych.

HUMOR i SATYRA.

Słuszne zniecierpliwienie.

Pewien żołnierz z raną w nodze został zaniesiony do ambulansu. Tam chirurdzy przez dwa dni mu ranę sondowali. Żołnierz, który z początku znosił cierpienia bohatersko, zapytał się ich wreszcie, czego tak szukają.

— Kuli — odrzekli mu.

— Ach, do tysiąca bomb, trzeba mi to było przecież powiedzieć, mam ją w kieszeni!

Dobrze wyliczył.

— Józek, ile jest dwa razy dwa?

— Nic.

— A to dlaczego?

— Bo wczoraj mi mamusia dała dwa ciastka i dzisiaj również dwa, a już nie mam ani jednego.

W szkole.

— Twój ojciec ma z pewnością bibljotekę?

— Ma tylko duży księgozbiór.

— To wszystko jedno.

— Chyba nie zupełnie. Bo mój ojciec książek nigdy nie kupuje, tylko zbiera po znajomych, a jak pożyczy, to nie oddaje.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji stolarzy odbędzie się w czwartek. dnia 6 grudnia br. o godz. 7-mej w lokalu p. Jarnata, ul. Jana Kazimierza, róg Wały Jagiellońskie, naprzeciw Sądu Okręgowego.

Zebranie Związku Właścicieli Autodorożek odbędzie się w czwartek, dnia 6 grudnia br. o godz. 8-mej w lokalu posiedzeń „Harmonja", ul. Marcinkowskiego 1. Z powodu bardzo ważnych spraw będących na porządku obrad uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

ZARZĄD.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, dn. 5 grudnia br. o godz. 6-tej w lokalu p. Jarnata (naprzeciw Sądu Okręg.). Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Zebranie Ch. Z. Z. filji „Kabel Polski" odbędzie się w sobotę, dnia 8 grudnia br. o godz. 1-szej w południe w lokalu p. Błocha (dawniej Jarnat) naprzeciw Sądu.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 grudnia br. o godz. 12,30 w „Domu Polskim" w Wyrzysku.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Członkowie przydzieleni do ćwiczeń wojskowych, stawią się w czwartek 6 bm. o 7-ej wiecz. w sali ćwiczeń 62 p. p. Wejście z ul. Sowińskiego.

Tow. Uczniów Kupieckich. W czwartki każdego tygodnia odbywają się wykłady p. t. prawo handlowe, p. Pawlickiego. Początek wykładów o 8-ej w sekretarjacie ul. Mazowiecka. Przybywanie wszystkich członków konieczne. Nieobecność ucznia zgłosi się następnego dnia szefowi.

Tow. Pow i Woj. Szwederowo. Zebranie pl. dopiero w środę 12 bm. Koło śpiewu: lekcja w czwartek o 7-ej.

Zw. Podof. Rez. R. P. koło Bydgoszcz. Walne roczne zebranie w czwartek 6 bm. o 19-ej w lokalu p. Kocerki.

Tow. Pomocników Fryzj. W środę, 5 bm. o 8-ej wieczorem zebranie u p. Mellera, Plac Piastowski. Na porządku obrad obchód gwiazdkowy i bal karnawałowy.

S. M. P. „Promyk". Dziś w środę zebranie urozmaicone oddziału młodszego o godz. 7 w salce parafjalnej.

Sokół IV Bielawy. Dziś, w środę o godz. 19 ćwiczenia w sali 62 p. p. Jutro w czwartek 6. bm. o godz. 19,30 zebranie w Instytucie Rolniczym.

Baczność, inwalidzi. Zebranie plenarne miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w czwartek, 6. bm. o godz. 6 po poł. w Ognisku.

Sokół Bielawy. W czwartek, 6. bm. zebranie, uprasza się wszystkich posiadaczy książek z bibljoteki sokolej o przyniesienie je o godz. 7 wieczorem do Instytutu Rolniczego, celem uporządkowania do walnego zebrania.

W czwartek, 6. bm. o godz. 7,30 zebranie miesięczne w Instytucie Rolniczym. Ważne sprawy.

Sokół I. W czwartek 6 bm. o 20-ej posiedzenie plenarne w małej salce Resursy Kup., na którem wygłosi odczyt druh prof. Mokrzycki o powstaniu listopadowem.

Sokół VIII. Plenarne posiedzenie 7 bm. o 7-ej; posiedzenie zarządu o 6-ej w Strzelnicy

Związek hodowców drobiu. Zebranie w piątek 7 bm. o 8-ej u Wicherta. Pokaz młodego drobiu. Goście mile widziani.

Sokół V Okole-Wilczak. Zebranie plenarne dziś o 7-ej u Kocerki.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele Św. Trójcy. Zebranie plenarne w czwartek o 7,30, zebranie zarzadu dziś w środę o 7,30.

Baczność, Hallerczycy! Zebranie plenarne w czwartek 6 bm. o 19-ej w „Ognisku". Wykład z okazji 10-lecia o armji gen. Hallera. Sprawa obchodu gwiazdkowego.

Związek Pracowników Kupieckich. Dziś w środę zebranie plen. o 8-ej w hotelu Lengninga. Interesujący referat p. red. Konarskiego.

Baczność, Hallerczycy! Zebranie plen. w czwartek 6 bm. w „Ognisku". Wykład o armji gen. Hallera i sprawa obchodu gwiazdkowego.

TRZECIEWIEC Powstańcy i Woj. W niedzielę, 9 bm. o godz. 17 (5 po poł.) odbędzie się miesięczne zebranie w sali p. Ostrowskiego w Trzeciewcu. Na porządku obrad: wykład komendanta, urządzenie gwiazdki w Towarzystwie, dla biednych w parafji.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 4 grudnia.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,60—1,70, baranina 1,30—1,50, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał: jaja 3,90—4,00, masło 3,40—3,50, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 10, buraki 15, brukiew 10, cebula 20, kapusta 20, włoska 25, pietruszka funt 50.

Owoce: jabłka 20—50, gruszki 25—50, cytryny 20—25, orzechy włoskie 1,50.

Drób: kurczęta (para) 4.00—6.00, kury 4.00—6,00, gęsi 1,00—1,50 funt, kaczki 5,00—6,50, indyki 10—15 zł, gołębie 90—1,00.

Ryby: liny 2,00—2,80, szczupaki 1,50—2,50, okonie 80—1,00, karasie 70—2,00, sandacze 3,50, leszcze 80—1,50, płotki 60—70.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ. dnia 4 grudnia 1928 roku.

8% oblig. mias Poznania z 1926 r.	92,00—00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred. (za 1 dolar.	95.00—00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziem. kredyt.	50.00-00
5% Pożyczka premj. serja II	000,00 —105 000,00
Bank Zw. Spółek Zarobk. I em	84,—
Poznański Bank Ziemian I em.	90,—
Hartwig C. I em.	45,00—
Dr. Roman May I em.	118,00—116,00
Wytwórnia Chemiczna I em.	95,—

Tendencja: Utrzymana.

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg
reszta za 100 kg

Berlin, dnia 4. grudnia 1928.

Pszenica marchijska	208,00—210,00
grudzień	000,00—221,50
marzec	000,00—232,50
maj	240,50—240,00
Tendencja dla pszenicy słabsza.	
Żyto marchijskie	201,00—204,00
grudzień	217,00—216,75
marzec	228,75—228,50
maj	238,00—237,00
Tendencja dla żyta słabsza.	
Jęczmień browarny	218,00—235,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	198,00—205,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	195,00—203,00
grudzień	000,00—214,50
marzec	000,'0—226,50
maj	000,00—237,50
Tendencja dla owsa spokojna	
Kukurydza loco	219.00—221,00
Tendencja dla kukurydza spokojna.	
Mąka pszenna	26,25—29,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	25,90—28,75
Tendencja spokojna.	
Otręby przenne	14,10—14,30
Otręby żytnie	14,10—14,30
Rzepak	000,00—000,00
Groch Viktoria	42,00—51,00
Wyka	27,00—29,50
Makuch rzepakowy	19,90—20,30
Makuch lniany	25 00—25.20
Wytłoki suszone	13.40—13.70
Śrót Soya	22.00—22.70
Płatki ziemniaczane	19,0?—19,70

Giełda warszawska

dnia 4 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

7-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	115,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	105 00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	000,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	175,50—180,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	83,00— 82,50
Kijewski	00,00— 96,00
Siła i Swiatło	000,00—108,00
Chodorów	000—230,00
W. T. Węgla	103,00—102,50
Lilpop	39,00— 39,50
Modrzejów	00,00— 34,25
Norblin	000,00—211,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—097,00
Starachowice	00,00— 40,50
Borkowski	15,00— 00 00
Haberbusch	000,00—225,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4 12 1928 roku.

Woły:	
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	000—000
Bydło:	
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	000—000
b) pełnomięsiste młodsze	140—146
c) miernie odżywione młodsze i dobrze o żywione starsze	116—126
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomęsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	168—172
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	152—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	122—116
e) licho odżywione krowy i jałówki	090—100
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	154—160
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	150—144
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—134
e) liche ssaki	130—120
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne	130—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	110—130
c) miernie odżywione skopy i owce	096—086
Swinie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	200—208
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	190—196
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. zywej wagi	180—184
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	170—174
f) maciory i późne kastraty	150—190

Bank Polski płacił dnia 5 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,61
guldeny gdańskie	172,26
szylingi austrjackie	124,85
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,32

Stan wody w Wiśle dnia 5. 12. rano: Zawichost 0.89, Warszawa 1.12, Płock 0.80, Toruń 0.85, Fordon 0.82, Chełmno 0.74, Grudziądz 0.92, Korzeniewo 1.25, Piekło 0.34, Tczew 0.21, Einlage 2.38, Schievenhorst 2.62.

✝

Dnia 3 grudnia 1928 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza troskliwa, najukochańsza matka, nasza siostra, ś. p.

Marja Bobé

córka śp. d-ra med. Karola i Katarzyny Pundschu, żona inżyn.-przemysłowca, dawniej w Moskwie

przeżywszy lat 59, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Józef Bobé z dziećmi
Henrykiem i Katarzyną, brat Karol i siostry Katarzyna i Liza Pundschu.

Bydgoszcz, Grenoble (Francja), Poznań, Wiedeń i Velden (Austrja).

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godzinie 3½ z kaplicy na nowym cmentarzu katolickim; msza żałobna rano o godzinie 9½ w kościele Serca Jezusowego. (33335

✝

Dnia 4 bm. o godzinie 8 rano zmarł w klinice w Poznaniu po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat i wujek, ś. p.

Edmund Wenda

kierownik szkoły w Zbożu

przeżywszy lat 34, o czem donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Brusy, Bydgoszcz, Więcbork, Lisikąt, Suchorączek, Płocicz, dnia 5 grudnia 1928 r.

Eksportacja zwłok z domu rodzicielskiego do kościoła parafjalnego w Brusach odbędzie się w piątek, dnia 7 b. m., o godzinie 4 po południu; pogrzeb w sobotę o godzinie 8. (33347

Wystawa
domowych rzeczy artystycznych
w Kasynie Cywilnem
ulica Gdańska 160a

Otwarcie dnia 6 grudnia br. o godz. **5** po poł.
Koniec dnia 9 grudnia br. o godz. 8 wieczorem.
Wstępne w dniu otwarcia 1 zł., inne dni 50 gr.

Deutscher Frauenbund.

(33327

Przetarg przymusowy.
Dnia 6 grudnia 1928 r. o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę przy **ul. św. Florjana 16** najwięcej dającemu za gotówkę
2 szafy do rzeczy, szafkę pod lustro, szafę do kuchni i różne inne rzeczy domowe.

33357) **Orzechowski**, komornik sądowy

2 DOMY
przy głównej ulicy miasta **Chełmna** z sklepami **atelier fotograficznem i kawiarnią** łącznie lub oddzielnie sprzeda 33387

BANK CHEŁMIŃSKI, Chełmno (Pomorze)

Stenotypistka
władająca językiem polskim i niemieckim, zdolna do tłumaczenia na powyższe języki, obeznana również pracami biurowemi, poszukiwana od większego przedsiębiorstwa. Oferty w języku niemieckim z życiorysem i podaniem wymaganej pensji skierować **„Skrzynka pocztowa 4" Grudziądz.** (33385

Obwieszczenie. Kupiec **Leon Figel w Bydgoszczy** właściciel firmy **„Wisła"**, Hurtownia drzewa wniósł o odroczenie wypłat. Termin do rozpoznania sprawy wyznacza się na dzień **20 grudnia 1928 r. o godzinie 11 przed południem** w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój L. 12. Wzywa się wierzycieli kupca Leona Figel'a do jawienia się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (33346
Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1928 r. **Sąd Powiatowy**

Wieprzowe kości, nóżki, drobne mięso łebki i tłuszcze
sprzedaje codziennie po cenach najniższych
Fabryka Konserw Mięsnych Tow. Akc.
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 60.
33381

10 wykwalifikowanych
stolarzy
meblowych
przyjmiemy natychmiast na dogodnych warunkach.
Natychmiastowe pisemne zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par" w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. „4982". (33388

Już czas zaopatrzyć się w udoskonalony
Gramofon
oraz najnowsze **Płyty**
wprost **z wytwórni** firmy
„Musica" Dworcowa 90
przy ulicy **Gamma.**
Katalogi na życzenie. **Ceny bezkonkurencyjne.**
33372

Zarząd Majętności Wiewsk
wydzierżawia w dniu **14 grudnia br.** o godz. 3-ciej popołudniu (33386
rybołóstwo
w jeziorach obszaru ca. 140 ha. przez licytację. Kaucja licytacyjna 200 zł. Zatwierdzenie zastrzega się.

Słomę i siano
kupuje 33377
Dwór Szwajcarski
spółdz. z o. o.
Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27
Telefon 254.

Tańce modne
oraz początkujące wyucza artystycznie Szkoła Tańców (33375
A. Tulibackiej
Jackowskiego nr. 2
parter prawo.
Zgłoszenia od godziny 15—20.

Zaginął
od niedzieli mały biały **Foxterier** z brunatnem łebkiem, czarne łatki i czarny ogon, wabi się „Tonny". Odprowadzenie za **wynagrodzeniem.**
Dr. Behring
Gdańska 19. (33380

Sniegowce Kalosze
przyjmuje do reparacji
Łazowski
ul. Poznańska nr. 32
Sniadeckich nr. 39.

Czytajcie
„Dziennik Bydgoski"!



Piękny Serwis porcelanowy
Najlepszy podarek gwiazdkowy
H. Dymkowski
Bydgoszcz
Gdańska 2. Tel. 1037
33362

Nalepki
na pierniki poleca tanio skład papieru Pigłowski, Pomorska 2. (17884

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Meble
jadalnie, sypialnie pod gwarancją dąb, także inne meble w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (18609

SPRZEDAŻE

400 mórg
pszennej, pałacyk 10 pok., park, inwentarz. Cena 150 tys. zł. 200 mórg przy Bydgoszczy 90.000. Domy wille poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90. 18539

Majątek w Chełmińskiem
224 mórg ziemi pszennej, 5 mk. bonitacji z morgi, budynki masywne. Dom pański 12 pokoi, z wszelkiemi wygodami. Inwentarz żywy i martwy nadkompletny, z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. 33341

Dom
z składem rzeźnickim 30.000 zł. Dom z ogrodem 10.000 zł. Dom z piekarnią 15.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. (18598

Dom (33378
II piętr. bez długu, centr. miasta, w Grudziądzu, z składem, wolnem mieszkaniem, nadającym się na biuro lub skład, dochód rocznie 4200 zł na sprzedaż. Cena 45 tys. złotych. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Dom".

Sprzedam
w miasteczku na Pomorzu skład bławatów z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem z towarem lub bez. Skład nadaje się na każdą branżę. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. S." (18612

Dom
nowoczesny, centrum większego miasta powiatowego, Poznańskie, duże wystawowe składy wartości 250 000 zamienię na folwark do 1000 mórg i dopłacę. Domy, młyny, gospodarstwa poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90, tel. 1909. (18611

Na sprzedaż
Dom przy stacji towarowej z wielkiem podwórzem i ogrodem, przy kupnie 3 pokoje wolne, cena 24 tys. zł. Dom II-piętrowy z sklepami, przy kupnie 3 pokoje wolne, cena 35 tys. wpł. 20 tys. zł. Dom piętr. z ogrodem, przy kupnie 4 pokoje wolne, cena 21 tys. zł. Dom II piętr. mieszkanie 7—5 pokojowe, dochód roczny 14 tys. zł. cena 120 tys. zł. oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. (33342

Młyn wodny
i tartak do tego 40 mórg ziemi, przemiału 120 ctr., 2 pary kamieni, 2 pary walców, wila 7 pokojowa, światło elektryczne, cena 150.000 zł, wpłata 100.000 zł, reszta do 4 lat, albo wymiana na dom lub gospodarstwo od 150 200 mórg. A. Pawski, Grudziądz, Ogrodowa 2. 33383

Dom
nowoczesny, 3 piętr. w Grudziądzu, z ogrodem owocowym i stajniami, bez długu na sprzedaż, roczny dochód 4.200 zł., cena 40 tys. zł., wpłaty 30 tys. lub zamiana na dzierżawę majątku od 500—600 mg. Zgł. do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Dom". Pośrednicy wykluczeni. (33382

Skład
z urządzeniem i trzema ubikacjami w Bydgoszczy przy głównej ulicy na sprzedaż. Zgł. Dziedzina, Gdańska 39. (18608

Gramofon
z nowym werkiem, rower damski na sprzedaż. Grunwaldzka 146, skład. 33369

Jadalka
sypialka na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4, podwórze. (33358

Dobrze
utrzymane futro męskie jest tanio na sprzedaż. Garbary 11, p. pr. (33365

Sypialnie
meble pojedyńcze wprost z fabryki także na spłatę. Dr. Emila Warmińskiego 10. (33366

KUPNA

Kupię
pianino krzyżowe za gotówkę. Zgł. L. Witt, Rawicz, Klasztorna 522. 32932

LEKCJE

Na mandolinie!
W miesiącu wyuczam z nut grać. Zgł. od godz. 15—20 Jackowskiego 2, part. pr. (33374

Agent
uczciwy potrzebny „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. (33356

10 agentów
na okolicę i dalsze powiaty przyjmie się na rowery, instrumenty muzyczne i gramofony. Oferty do Dz. Bydg. pod „N. T". (33370

Pomocnik fryzjerski
dla pań albo fryzjerka dzielna w swym zawodzie potrzebni stała posada. Dworcowa 91. (18606

Samodzielna
dziewczyna potrzebna zaraz Wojciechowski, Chocimska nr. 17. (33338

Uczeń 18603
lub uczennica (technicz. dentystycz.) w wieku 15—17 może sie zaraz zgłosić. Stary Rynek 10.

POSADY POSZUKUJĄ

Polecam
dobrą dziewczynę ze wsi do pracy domowej. Gdańska 72, p. lewo. 18604



Torebki
Parasole
Laski
Portfele - Teki
Nesesery - Przybory podróżne
33340)

O podarku gwiazdkowym
należy już teraz pomyśleć!
Mój bogaty wybór umożliwia zakup stosow. prezentu po przystępnej cenie
Zygmunt Musiał
ul. Długa 52 - tel. 1133.

Poszukuję
do podwozia Fiat 501 i 505 karoserję. Of. do Dz. Bydg. pod „Fiat". (33196

Wózek
dla lalki kupię. Pomorska nr. 36, Drzazga. 18588

Na gwiazdkę
polecam korzystnie gwiazdorki, marcepany, pierniki, czekoladki etc. Własna wytwórnia. Kocerka, Dworcowa 33. (33389

Kupuję
każdą ilość karpi po najwyższej cenie dziennej. Th. Cieszyński, Bydgoszcz, Łokietka 6. Telefon 975 (18610

Kupię
meble. Pokój męski używany. Gdańska 72, p. l. 18605

POSADY WOLNE

Kołodzieji (33353
poszukuje Garbary 5.

Szewcki
zdolny podręczny na męskie pasowe lub czeladnik potrzebny. Sienkiewicza nr. 44, Koczur. 18597

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Rode, Bocianowo 24. (33363

Obciągaczki
i panienka do pakowania mogą się zgłosić. Wytwórnia cukrów, Łokietka nr. 19. (18616

Poszukuję
dziewczę 15 do 16 lat, do rocznego dziecka. Korpal, Św. Florjana 6. (18615

Uczeń
kupiecki znający język polski i niemiecki może natychmiast się zgłosić Piśmienne zgłoszenia z życiorysem do „Par, Dworcowa 72. 33379

Poszukuję
posady jako pomocnik w branży kolonjalno-restauracyjnej lub w przyległym interesie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. H." (33364

Biegła
ekspedjentka rzeźnicka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1. 1. 29 r. Łask. oferty pod „Ekspedjentka" do Dzien. Bydg. (33367

Młynarz
z dłuższą praktyką, kawaler poszukuje posady zaraz lub od 1-go. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młynarz". (33351

DZIERŻAWY

Ślusarnia
do wydzierżawienia z narzędziami. Adres wskaże Dz. Bydg. (18614

MIESZKANIA

Poszukuję
3—4 pokojowego mieszkania, przeprowadzę remont ewtl. płacę dzierżawę rok lub dwa z góry. Zgłosz. pod „Z" do filji Dz. Bydg. 33378

2 pokoje
z kuchnią oddam temu kto mnie wypożyczy 2—3000 zł na jeden rok. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „2 pokoje". 33384

Mieszkania
3-pokojowego poszukuje się wprost od gospodarza lub za pośrednictwem Warunki według umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rozbudowa" (33330

2—3 pokoi
z kuchnią wprost od gospodarza, wśródmieściu poszukuję za bezpłatne odnowienie fasady. Czynsz płacę zgóry. Oferty pod „B. M. 68" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (33390

Komfortowe
4-pokojowe mieszkanie oddam zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (33371

Mieszkanie
3 lub 4-pokojowe z warsztatem wzgl. ubikacjami nadającemi się na urządzenie warsztatu malarskiego wydzierżawie natychmiast od gospodarza lub za pośrednictwem. Płacę czynsz na dłuższy czas z góry wzgl. zgodze się na inne warunki. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Warsztat". 33332

Poszukuję
jedno wzgląd. dwuizbowe mieszkanie. Położenie obojętne godzę się na wszelkie warunki. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zew 29". 33331

POKOJE

Ładnie
umebl. pokój w dobrym domu zaraz do wynajęcia Paderewskiego 7, I ptr. 18602

Pokoju
umebl., niekrępującego, szuka zaraz sekretarz adwokacki. Zgł. telefoniczne pod „Nr. 389". (33376

Pokój
wspólny dla inteligentnego pana z całodziennem utrzymaniem. Świętojańska 14. II ptr. (18601

Pokój
umebl. bez pościeli dla 2 osób wynajmę. Matejki nr. 8, II ptr. (18599

Pokój
dla 2 panów oddam zaraz z utrzymaniem. Dworcowa nr. 33. (33359

Pokój 33350
umebl. jest od 15 lub 1, do wynajęcia. Pl. Poznański nr. 12, II. ptr. prawo.

Pokoik 33352
bez pościeli do wynajęcia. Ul. 3 Maja 16, III. pr.

RÓŻNE

Poszukuję (18613
spólnika do nowo zaczętej ślusarni, dobrego fachowca, ślusarza albo montera. Adres wskaże Dz. Bydg,

Wesoła Neli
proszę list odebrać w Dz. Bydg. Poznańska 30. 33333

Przybłąkał 33361
się duży pies (wilk), do odbrania Kijowska 2.

Walizkę (33410
zabraną omyłkowo na przestrzeni Inowrocław-Bydgoszcz, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pieniężnem do Tow. Ubezp. „Europa" Jagiellońska 60, tel. 631.

MATRYMONJALNE

Który
poważniejszy pan nawiąże korespondencję z miłą i inteligentną panią, dla wspólnej wymiany myśli, bez wzajemnego poznania się. Zgł. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Wiedza". (18570

Dla mej
siostry panny lat 34, gospodarnej, z dobrą przeszłością, z rodziny obywatelskiej, Wielkopolanki, posiadającej 4 tys. zł. gotówki, kompletną wyprawę i meble, poszukuję męża na odpowiedniem stanowisku. Rzecz traktuję serjo. Tylko poważne zgłoszenia proszę skierować pod „Z. Z." do Dz. Bydg. (33322

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.